

Jarosław Dudziński (*Sosnowiec*)

13. PUŁK PIECHOTY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I JEGO UDZIAŁ W WOJNIE 1812 ROKU

Pamięci mojego Ojca

Traktat pokojowy zawarty przez cara Rosji Aleksandra I i cesarza Francuzów Napoleona Bonaparte w Tylży kładł kres tzw. pierwszej wojnie polskiej 1807 r. Na jego mocy obalono, przynajmniej częściowo, traktaty rozbiorowe Rzeczypospolitej i powołano do życia Księstwo Warszawskie. Poza granicami księstwa pozostawał m.in. Zamość, w którym stacjonowała nadal austriacka załoga. Sytuacja ta miała ulec zmianie już niespełna dwa lata później. Ofensywa wojsk polskich w Galicji wiosną 1809 r. przyczyniła się do odzyskania jednej z najstarszych twierdz polskich. Zamość został zdobyty 20 maja 1809 r. Wkrótce wyznaczono polski garnizon. W jego składzie niemal od początku znajdowały się pododdziały, mające w niedalekiej przyszłości uformować 1. pułk piechoty armii galicyjsko-francuskiej, późniejszy 13. pułk piechoty Księstwa Warszawskiego. Pułk stacjonował w Zamościu do końca swojego istnienia. Trzy lata po powstaniu, w czasie wojny 1812 r., przeszedł swój chrzest bojowy, stanowiąc najlepiej wyszkoloną jednostkę bojową w „kombinowanej” dywizji nadbużańskiej dowodzonej przez gen. Amilkara Kosińskiego. Stanowił trzon załogi podczas oblężenia w 1813 r. Przez jego szeregi przewinęło się szereg oficerów, którzy swoją osobowością, prawością i odwagą na trwale zapisali się na kartach historii.

Historiografia polska nie wypełniła dotychczas licznych luk w dziejach militarnych Księstwa Warszawskiego. Podobnie rzecz się ma z historią poszczególnych jego pułków. Poza nielicznymi pułkami jazdy, żadnemu z regimentów piechoty Księstwa nie poświęcono dotychczas choćby niewielkiego opracowania¹. Autorzy skupiali się na najśłynniejszych formacjach polskiej jazdy doby napoleońskiej, poświęcając swoje prace 1. pułkowi szwoleżerów Gwardii Cesarza Napoleona,

¹ Nie licząc oczywiście opracowań ogólnych, np. B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905; S. Kirkor, *Legia Nadwiślańska*, Londyn 1981 (dotyczące historii Legii jako całości) czy: idem, *Pod sztandarami Napoleona*, Londyn 1982 (dotyczące tzw. Dywizji Księstwa Warszawskiego w Hiszpanii i Rosji – 4., 7. i 9. pp).

1. pułkowi strzelców konnych, pułkom lansjerów Legii Nadwiślańskiej czy ostatnio 17. pułkowi ułanów². Chcąc wypełnić – przynajmniej w niewielkim stopniu – brak opracowań dotyczących polskiej piechoty doby napoleońskiej, niniejszy szkic będzie próbą zarysowania dziejów 13. pułku piechoty w ciągu jego krótkiego istnienia w latach 1809-1811 i jego udziału w wojnie 1812 r. na południowym froncie zmagania.

Działania zbrojne w obronie Księstwa Warszawskiego w 1812 r., zmagania z armią gen. Tormasowa czy epizod wkroczenia wojsk polskich na Wołyń są stosunkowo mało znane szerszemu gronu Czytelników. Niedawno minęła dwusetna rocznica „drugiej wojny polskiej”. Podczas licznych konferencji i sesji naukowych większość referatów czy przemówień poświęcono różnym aspektom dziejów tej wojny, pomijając – lub wspominając jedynie marginalnie – walki nad Bugiem i Styrem. Dlatego też autor podjął próbę wydobywania z zapomnienia tego epizodu dziejów oręża polskiego doby napoleońskiej

13. pułk piechoty w latach 1809-1811

Po bitwie pod Raszynem 19 kwietnia 1809 r. wojska polskie opuściły Warszawę, udając się w kierunku Modlina. Ks. Józef Poniatowski zajął się reorganizacją podległych mu sił. Naczelną Wódz zarządził nowy pobór w departamentach Księstwa niezagrażonych przez Austriaków. Przeprowadzenie nowych zaciągów mieli nadzorować wyznaczeni oficerowie³.

Pierwszym aktem normatywnym, będącym podstawą organizacji armii była uchwała Rady Stanu z 16 kwietnia stanowiąca, że ustanowiony w departamencie naczelnik powstania wezwie *stan rycerski do pospolitego ruszenia i zostanie zorganizowana gwardia narodowa. Nadto każdy departament miał za zadanie wystawić pułk strzelców*⁴.

² R. Bielecki, *Szwależerowie gwardii*, Warszawa 1996; M. Filipiak, M. Karpowicz, *Elita jazdy polskiej*, Warszawa 1995; Z. Gnat-Wieteska, *1 pułk strzelców konnych 1806-1944*, Warszawa 1995; A. Ziółkowski, *Pierwszy pułk szwależerów gwardii cesarskiej 1807-1815*, Pruszków 1996; A. Ziółkowski, *Pułk jazdy legionowej. Pułk lansjerów nadwiślańskich 1799-1815*, Warszawa 2006; J. hr. Tyszkiewicz, *Historia 17 pułku ułanów na tle wojsk litewskich 1812-1814*, oprac. D. Nawrot, A. Nieuważny, Gdynia 2004.

³ W departamencie płockim gen. Maurycy Hauke, w łomżyńskim – początkowo gen. Andrzej Karwowski, potem gen. Józef Niemojewski. Vide: R. Sołtyk, *Kampania 1809 r. Raport o działaniach armii pozostającej pod rozkazami ks. J. Poniatowskiego podczas kampanii 1809 r.*, Warszawa 1906, s. 81-83; B. Pawłowski, *Historia wojny polsko-austriackiej 1809 roku*, Warszawa 1935, s. 171-173.

⁴ *Uchwała Rady Stanu o organizacji powstań w departamentach*, 16 IV, § 8, [w:] *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. II: 1809-1810, oprac. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, Warszawa 1964, s. 46-47; *Sesja 320*, 16 IV, [w:] *Protokoły Rady Stanu Księstwa Warszawskiego*, oprac. B. Pawłowski, T. Mencil, t. II, cz. 1, Toruń 1965, s. 231; B. Pawłowski, *Historia wojny...*, s. 122-124.

Wbrew większości opracowań, późniejszy 13. pułk piechoty nie został utworzony wyłącznie siłami cyrkulów siedleckiego, białskiego i lubelskiego⁵. Zgodnie z pierwszymi rozkazami, pułk miał być sformowany na terenie departamentu łomżyńskiego. Wyzwalanie kolejnych obszarów Galicji spowodowały, iż faktycznie pułk powstał z połączenia oddziałów formowanych w „litewskich” *powiatach departamentu łomżyńskiego oraz cyrkulach siedleckim, białskim i lubelskim w Galicji Zachodniej. Trzeci batalion pułku przybył ze wschodnich krańców Galicji, gdzie został utworzony w toku wyprawy płk. Piotra Strzyżowskiego*⁶.

Decyzją Rady Stanu z 16 kwietnia, w każdym departamencie powołano naczelników powstań i komendantów wojskowych. Ks. Józef na stanowisko komendanta departamentu łomżyńskiego 24 kwietnia powołał gen. bryg. Józefa Niemojewskiego, przydając mu do pomocy płk. Józefa Neymana. 25 kwietnia wydał dotychczasowemu komendantowi Modlina mjr. Augustynowi Sznajderowi⁷ – wraz z awansem do stopnia podpułkownika – rozkaz udania się do Myszynca i formowania w departamencie łomżyńskim trójbatalionowego pułku piechoty⁸. w tym czasie pojawiło się również niebezpieczeństwo wkroczenia wojsk rosyjskich⁹. Dlatego dopiero w końcu maja podjęto normalne prace organizacyjne. Już do 31 t. m. powiaty litewskie dostarczyły łącznie 3216 żołnierzy, z czego 1000 przeznaczono do formowania 13. pułku. Cały departament łomżyński do 5 czerwca wystawił ogółem 9923 ludzi, w tym 8912 piechoty i 753 jazdy¹⁰.

⁵ G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1807-1812*, Warszawa 1961, s. 205.

⁶ Rękopis pamiętnika Piotra Strzyżowskiego, spisany pod koniec życia autora znajduje się w zbiorach Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BN PAUiPAN Kraków], rkps 1173. Został opracowany i wydany przez R. Żurkowską, *Ważniejsze pamiętki z czasów upłynionych. Wspomnienia z lat 1794-1809*, cz. 1-2, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” [dalej: „RBPAN”], R. 10, 1964 oraz „RBPAN”, R. 23, 1977; J. Dudziński, *Działania Piotra Strzyżowskiego w Galicji Wschodniej w czasie wojny polsko-austriackiej w 1809 roku*, „Roczniki Humanistyczne” (Lublin), t. LV, z. 2, 2007, s. 143-173; B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 100-101.

⁷ Augustyn Sznajder w latach 1797-1807 służył w Legionach Dąbrowskiego, uzyskując stopień majora. Powrócił do kraju w 1806 r. Od 15 III 1807 r. w 7. pp, od 8 VI 1807 w 8. pp. W VII 1807 r. został instruktorem wyszkolenia piechoty w II Legii. Vide: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Zamojskich [dalej: AZ], Rozkazy dzienne W.P. od 7 lutego 1807 do 8 maja 1812 [Legion Drugi], sygn. 3132, k. 58, *Olecko dnia 9 lipca 1807*; S. Askenaży, *Łukasiński*, t. I, Warszawa 1929, s. 20-21, 383; *Sznajder Krystian August (1769-1830)*, [w:] J. Pachoński, *Oficerowie Legionów Polskich. Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich 1796-1807*, t. II, Kraków 2003, s. 297.

⁸ B. Pawłowski, *Historia wojny...*, s. 172; G. Zych, *Galicyjska ofensywa wojska polskiego w czasie wojny polsko-austriackiej 1809 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej: „SMHW”], t. IV, 1958, s. 148; P. Oleńczak, *Napoleońskie dziedzictwo na Mazowszu. Twierdza Modlin w latach 1806-1830*, Warszawa 2008, s. 28.

⁹ B. Pawłowski, *Historia wojny...*, s. 232-233.

¹⁰ Raporty Wiszniewskiego z 31 V i Lasockiego z 5 VI do Rady Stanu, [w:] B. Pawłowski, *Histo-*

W zajętej północno-zachodniej części cyrkułu siedleckiego, na przełomie kwietnia i maja, gen. Dąbrowski począł powoływać Komisje Obywatelskie, których podstawowym zadaniem miało być zabezpieczenie zaopatrzenia armii w żywność i furaz. Do 15 maja opanowano w całości cyrkuły siedlecki i biały oraz lubelski¹¹. Już 7 maja w Siedlcach gen. Aleksander Roźniecki zarządził, *pod pozorem strzeżenia magazynów i utrzymywania bezpieczeństwa, powołanie w każdym cyrkułe miejscowej gwardii w sile 100 kawalerzystów i 200 piechoty. Zdobycie Sandomierza (19 maja) i Zamościa (20 maja) otworzyło dla dalszych działań polskich oddziałów Galicję Wschodnią, a także ostatecznie przekonało ks. Józefa do formowania na zajmowanych terenach regularnych jednostek. 20 maja w Ulanowie książę ogłosił kolejną odezwę do Galicjan, wzywając ich tym razem do wstępowania w szeregi armii. Jednym z następstw odezwy był rozkaz zobowiązujący wszystkie cyrkuły do tworzenia oddziałów regularnych. Na stanowisko Generalnego Inspektora siły zbrojnej po cyrkułach [siedleckim, białym i lubelskim] ustanowionej powołał gen. Filipa Haumana¹². Każdy cyrkuł powinien wystawić batalion piechoty w sile czterech kompanii po 200 ludzi każda oraz szwadron jazdy, złożony z 2 kompanii po 150 ludzi. Swoje obowiązki gen. Hauman zobowiązany został objąć natychmiast, podobnie jak urzędnicy w cyrkułach, pod odpowiedzialnością osobistą. Każda zwłoka miała być traktowana jako wystąpienie przeciwko prawom wojskowym, a winny uznany za otwartego nieprzyjaciela¹³.*

W przeciwieństwie do gen. Karwowskiego, Hauman objął powierzone mu obowiązki i podjął energiczne działania zmierzające do formowania wojska¹⁴. Już 21 czerwca z obu cyrkułów do obozu w Lublinie wysłany został kolejny oddział

ria wojny..., s. 237. Ostatecznie w departamencie łomżyńskim, prócz 13. pp, sformowano także w części 2. pp galicyjsko-francuskiego, późniejszego 14. pp płk Euzebiusza Siemianowskiego oraz 1. pułk jazdy galicyjsko-francuskiej, czyli późniejszy 7. pułk płk Augustyna Zawadzkiego. Vide: B. Gembarzewski, *Wojsko polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905, s. 101-102, 146-147.

¹¹ *Dąbrowski do Wybickiego, 4 maja*, [w:] *Archiwum Wybickiego*, t. II: 1802-1822, oprac. A. Skalkowski, Gdańsk 1950, s. 338; R. Sołtyk, *Kampania 1809 r...*, s. 107-109; K. Krzos, *Z księciem Józefem w Galicji w 1809 roku*, Warszawa 1967, s. 68-69; J. Pachoński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1981, s. 468-469.

¹² Filip Hauman, ur. 1754, wychowanek Korpusu Kadetów. Uczestniczył w wojnie 1792 r. walcząc m.in. pod Zieleńcami i Dubienką. Do stopnia pułkownika awansowany w 1793 r., do generała majora 25 IV 1794 r. W czasie insurekcji kościuszkowskiej walczą w starciach pod Chelmem, Gólkowem i w obronie Warszawy i Pragi. S. Herbst, *Hauman Filip Waclaw (zm. 1829)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: *PSB*], t. IX, 1960-1961, s. 310.

¹³ BN PAUiPAN Kraków, Teki Staszewskiego [dalej: TS], sygn. 8777, t. 62, [ks. Józef] *Do Wielmożnego Haumana bywszego gła w służbie polskiej*, [20 V].

¹⁴ Hauman był jednym z nielicznych organizatorów formacji zbrojnych w Galicji, który na miarę możliwości powierzonych sobie cyrkułów, rzetelnie przystąpił do wykonania nałożonych nań obowiązków, a jego wysiłki przyniosły wymierne efekty. Vide: B. Pawłowski, *Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego*, Warszawa 1962, s. 221.

(w sumie 656 żołnierzy). Marcin Michałowski, organizujący wojsko w cyrkule białskim raportował Rządowi 21 czerwca o wystawieniu w cyrkule oddziałów liniowych w sile 252 kawalerzystów i 713 piechurów, z czego do uzupełnienia pułków liniowych odesłano odpowiednio 132 i 198 żołnierzy¹⁵. Ostatecznie cyrkuł siedlecki w pełni wywiązał się z nałożonego nań obowiązku i wystawił pełnoetatowy batalion piechoty i szwadron jazdy, należycie ubrane, uzbrojone i opłacone¹⁶.

Nazajutrz po zdobyciu Zamościa Strzyżowski ze szwadronem 3. puł. ruszył na południe w kierunku na Sokal, skąd 27 lub 28 maja przybył do Lwowa. Tam otrzymał instrukcje co do dalszej marszruty i zadań, jakie miał do wykonania. Zajmując kolejne miasta i miasteczka Galicji Strzyżowski miał za zadanie organizować lokalne polskie władze oraz nowe pododdziały piechoty i jazdy. Organizację piechoty w Tarnopolu Strzyżowski zlecił Józefowi Marchockiemu. Docelowo miał tu być formowany batalion strzelców. Mjr Leopold Koziobrodzki i kpt. Bartłomiej Lanckoroński otrzymali rozkaz sformowania pułku piechoty w Brodach¹⁷. Do miasta pospieszyły *powstania piesze i konne z cyrkułów Stryjskiego i Samborskiego zorganizowane przez kapitana Terleckiego*¹⁸. Strzyżowski ponownie przybył do Tarnopola 27 czerwca, stając obozem pod miastem. Wówczas to powierzył dowództwo nad całą piechotą mjr. Koziobrodzkiemu¹⁹. W dniu 3 lipca, ok. godz. 6.00, austriackie wojska pod dowództwem gen. Bickinga zaatakowały miasto, usiłując wyprzeć oddziały polskie. Piechota polska kontratakowała w rejonie cmentarza, kawaleria zaś uderzyła na lewe skrzydło ugrupowania nieprzyjaciela, rozbiła jego szyk i wzięła sporo jeńców. Ponawiane szturmy Austriaków zostały ostatecznie odparte. Walki wygasły pod wieczór – ok. godz. 19.00²⁰.

¹⁵ Marcin Michałowski do Rządu Centralnego, 21 VI 1809 r., [w:] K. Krzos, *Z księciem Józefem...*, s. 189. Ks. Poniatowski informował Napoleona o formowaniu nowych pułków w Galicji, choć narzekał, że brak broni poważnie spowalnia ten proces. *Ks. Józef Poniatowski do Napoleona*, Pniów 10 i 17 VI, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. II: 1809, oprac. A. Skałkowski, Poznań 1923, s. 169, 172.

¹⁶ *Wincenty Zahuski do Rządu Centralnego*, Siedlce 29 VII 1809 r. Cyt. za: B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 303-304.

¹⁷ Kilkunastostronicowy pamiętnik z J. Marchockiego wydany został w opracowaniu J. Krepiny, *Relacja Józefa Marchockiego o działalności oddziału Piotra Strzyżewskiego w kampanii galicyjskiej 1809 r.*, „RBPAN”, R. 23, 1977, s. 16-17; *Raport Gabriela Rzysszczewskiego, pułkownika i dowódcy 12 Pułku Ułanów (b. 5 Pułku Jazdy Francusko-Galicyskiej) do generała Roźnieckiego, Inspektora Jazdy w Ks. Warsz.*, [w:] *Ułani podolscy. Dzieje pułku ułanów podolskich 1809-1947*, oprac. W. Dziewicki et. al., Wrocław 1991, s. 9.

¹⁸ *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego*, t. I, Lwów 1882, s. 3; *Raport Gabriela Rzysszczewskiego...*, s. 9.

¹⁹ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BZNIÖ], Archiwum Rozwadowskich, rkps 7977/II, A. Rozwadowski, *Pamiętniki*.

²⁰ J. Krepiny, *Relacja Józefa Marchockiego o działalności oddziału Piotra Strzyżewskiego w kampanii galicyjskiej 1809 r.*, „RBPAN”, R. 23, 1977, s. 18; *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego*, t. I, s. 10.

Po udanym starciu pod Chrostkowem, Strzyżowski przybył 15 lipca pod Chmielówkę. O świcie 16 lipca piechota polska uderzyła na zabudowania Wieniawki i po zażartej walce wyparła stamtąd oddziały piechoty austriackiej. Następnego dnia trwały drobne utarczki, przynosząc kolejne sukcesy stronie polskiej, m.in. rozbity został szwadron huzarów, zmierzający z odsieczą Bickingowi. W takiej sytuacji generał austriacki zgodził się na negocjacje i 18 lipca w godzinach rannych podpisał akt kapitulacji²¹. Ostatecznie walki ustały 23 lipca na mocy rozejmu ze Znojma. Po zakończeniu działań wojennych korpus Strzyżowskiego przegrupował się do Tarnopola, a po podpisaniu traktatu pokojowego w Schonbrunn 14 października, powrócił do Księstwa Warszawskiego. Wojsko było porządnie ubrane i zaopatrzone, głównie w zdobyczne mundury i oporządzenie armii austriackiej. *Zaprawione w ogniu i ożywione najlepszym duchem, wojsko to można było do wszystkiego użyć*²². Batalion piechoty Koziobrodzkiego odebrał rozkaz udania się wprost do Zamościa. W czasie marszu, w Tomaszowie przeglądu batalionu dokonał – wysłany przez dowódcę 1. pp galicyjsko-francuskiego ppłk. Augustyna Sznajdera – kpt. Bartłomiej Lanckoroński. Po dwóch dniach marszu batalion wszedł do Zamościa, gdzie został przyjęty przez komendanta twierdzy generała Maurycego Hauke. Tam oznajmiono żołnierzom, iż z mocy rozkazu ks. Józefa Poniatowskiego batalion ma być wcielony do 1. pp galicyjsko-francuskiego. Wykonując rozkazy ppłk Sznajder początkowo rozdzielił batalion pomiędzy wszystkie kompanie pułku, wywołując tym niezadowolenie żołnierzy i oficerów. Sytuacja taka trwała cztery tygodnie. Na petycje obywateli galicyjskich, jak również samych żołnierzy, Poniatowski wydał rozkaz ponownego skompletowania batalionu w składzie „galicyjskim”. Prawdopodobnie dopiero wówczas formalnie *Oddział[y] Gwardyów pieszych Stryjskiej, Samborskiej, Złoczowskiej [dowódca – kpt. Ruciński] i Stanisławowskiej [...] stosownie do zdania Generała Hebdowskiego [...] został[y] wcielonym[i] do Pułku Igo Piechoty Galicyjsko-Francuskiej. Ponieważ powyższy oddział Gwardyów przyniósł z sobą broń i patrontasze na nieprzyjacielu zdobyte co największy honor czyni JW Podpułkownikowi Koziobrodzkiemu*²³. Dowództwo objął szef batalionu Koziobrodzki, który odprowadził go do Lublina, aby tam dalszych rozkazów oczekiwał²⁴. W Lubli-

²¹ *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego*, t. II, s. 163-164; J. Dudziński, *Działania Piotra Strzyżowskiego...*, s. 165-168. Za męstwo wykazane pod Wieniawką, Strzyżowski przedstawił R. Wybranowskiego do odznaczenia Złotym Krzyżem *Virtuti Militari*. Wybranowski został odznaczony orderem VM na mocy dekretu Fryderyka Augusta z 1 I 1810 r., *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego*, t. I, s. 168.

²² *Ibidem*, t. I, s. 20.

²³ BZNI O, Zbiór autografów, dokumentów etc. z XVI-XIX wieku, sygn. 5257 III, k. 47, *M. Hauke gen. bryg. dowódca twierdzy Zamościa. Zaświadczenie dla kpt. F. Rucińskiego*, 31 X 1809 r.

²⁴ *Pamiętniki jenerała Romana Wybranowskiego*, t. I, s. 21-22. W tym czasie odezwały się głosy, domagające się utworzenia osobnego pułku piechoty na bazie batalionu Koziobrodzkiego.

nie batalion wizytował gen. Michał Sokolnicki, który podkreślał męstwo żołnierzy i ich postawę. Jednocześnie sugerował, że batalion winien stanowić odrębną jednostkę. Tymczasem ppłk. Sznajder usilnie zabiegał, aby wobec braku stanu liczebnego wymaganego etatem, wcielić batalion ppłk. Koziobrodzkiego do 1. pp galicyjsko-francuskiej. Starania te uwieńczone zostały sukcesem. Koziobrodzki i jego żołnierze otrzymali rozkaz powrotu do Zamościa. Dotychczasowy III batalion ppłk. Józefa Połońskiego, złożony ze strzelców łomżyńskich, miał zostać formalnie rozwiązany, a oficerowie i żołnierze rozdzieleni do dwóch pierwszych batalionów, natomiast batalion galicyjski miał stanowić III batalion pułku²⁵. Z tą chwilą zakończyła się formalnie organizacja 1. pparmii galicyjsko-francuskiej.

Skład pułku, w odróżnieniu od większości pozostałych, był bardzo niejednorodny. I batalion tworzyli Francuzi, Włosi i Niemcy, którzy jeszcze w kampanii 1806-1807 zostali ranni i potem pozostali w Księstwie, (co nieraz poczytywano im za dezercję). Swym wstąpieniem do wojska starali się zmyać wcześniejsze przewinienia. II batalion złożony był niemal w całości z mieszkańców tzw. litewskich powiatów departamentu łomżyńskiego, którzy *mało co po polsku mówili, uformowany staraniem naczelnika, sędziego apelacyjnego Wiszniewskiego oraz po części cyrkułów siedleckiego i białskiego. Trzeci batalion, najbardziej doświadczony, utworzony w walce, złożony był w głównej mierze z mieszkańców Galicji – z pochodzenia Rusinów, a szczególnie z jeńców i dezertersów austriackich*²⁶. Jako miejsce stacjonowania, dokończenia organizacji i skierowania dostaw zaopatrzenia, przyszłemu pułkowi 13. przydzielono twierdzę Zamość. Komendantem Zamościa mianowany został początkowo płk art. Antoni Górski, którego po miesiącu zastąpił gen. Maurycy Hauke²⁷. Z dniem 5 lipca płk A. Sznajder został mianowany formalnie dowódcą pułku²⁸.

Z okazji urodzin Napoleona, 15 sierpnia 1809 r., władze cyrkułu zamojskiego oraz dowództwo garnizonu zorganizowały uroczystości, w których miał swój

²⁵ *Pamiętniki generała Romana Wybranowskiego*, t. I, s. 23. Batalion strzelców łomżyńskich w VI i VII 1809 r. walczył w ramach ugrupowania gen. Zajączka, m.in. pod Jankowicami 11 VI. Później najwyraźniej wrócił do Zamościa. Taki stan rzeczy może też potwierdzać fakt, że szef batalionu „łomżyńskiego” ppłk J. Połoński przeszedł 5 IV 1810 r. do 12. pp. Vide: B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 100, 300. Pierwotnie pułk miał mieć w składzie pięć batalionów, ostatecznie w strukturze organizacyjnej pozostały trzy bataliony.

²⁶ K. Kołaczkowski, *Wspomnienia generała...*, cz. 1, Kraków 1897, s. 67; *Pamiętniki generała Romana Wybranowskiego*, t. I, s. 23; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 101.

²⁷ J. Willaume, *Górski Antoni (ok. 1775-1835)*, [w:] *PSB*, t. VIII, 1959-1960, s. 434; J. Pachowski, *Hauke (de Haacken, van Hauck, von Hauke) Maurycy (1773-1830)*, [w:] *PSB*, t. IX, s. 307-308. Rozkaz objęcia dowództwa nad twierdzą i garnizonem Zamościa ogłoszono 21 VI 1809 r. Vide: AGAD, AZ, sygn. 3132, k. 226, *Rozkaz dzienny 21 czerwca*.

²⁸ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 205. Tak mówił o Sznajderze K. Kołaczkowski: „Pułkownik Szneyder, stary oficer, legionista”. Vide: K. Kołaczkowski, op. cit., s. 67.

udział pułk galicyjski. Kilka dni wcześniej, 6 sierpnia ks. Józef Poniatowski wydał rozkaz, w którym wyszczególniono pułki, mające przejść na żołd cesarski w ramach armii galicyjsko-francuskiej. 22 sierpnia listę tych pułków przekazano Napoleonowi. Na tej liście po raz pierwszy 1. pp galicyjsko-francuski wystąpił jako 13. pp²⁹. W dniu 14 listopada 1809 r. pułk liczył 83 oficerów, 3342 podoficerów i żołnierzy, a także 25 koni, w tym 4 oficerskie. Ponadto 464 żołnierzy hospitalizowano³⁰. Na mocy rozkazu Naczelnego Wodza z 23 listopada, 13. pp został przydzielony do IV Brygady (dowódca – gen. Hauke) w 1. Dywizji pod dowództwem gen. J. Zajączka³¹. 7 grudnia 1809 r. Fryderyk August wydał dekret, na mocy, którego połączono dotychczasową armię Księstwa z wojskiem galicyjsko-francuskim. Jednocześnie pułkom galicyjskim nadano kolejne numery w ramach armii Księstwa³². Tym samym 1. pp armii galicyjsko-francuskiej stał się oficjalnie 13. pp Księstwa Warszawskiego.

W obliczu zbliżającej się wojny z Rosją, na mocy konwencji francusko-saskiej z 25 lutego 1812 r. oraz dekretu Fryderyka Augusta z 21 marca 1812 r., etat pułku został określony na 3 080 ludzi³³.

Dowództwo pułku po Sznajderze przejął z dniem 10 lipca 1810 r. płk Jakub Kęszycy, który po kilkumiesięcznej służbie na tym stanowisku został odwołany

²⁹ *Ks. Józef Poniatowski do Napoleona, W kwaterze głównej w Krakowie, 22 sierpnia*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. II, s. 248-249. B. Gembarzewski wymienia datę 1 VIII. Zgodnie z art. I rozkazu z 6 VIII, na żołd cesarski miały przejść z dniem 1 VIII, oprócz 13. pp także: 14., 15., 16. pp, bataliony strzelców łomżyńskich i poznańskich oraz pułki jazdy: 7., 8., 9. i 10. B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 72.

³⁰ *Stan i rozmieszczenie wojska w dniu 1-go listopada 1809*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. II, s. 282-283; *Stan wojska w dniu 14-go listopada 1809*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. II, s. 316-317; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 73; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 207, szacuje stan pułku na 3435 ludzi.

³¹ *Wojsko sprzymierzone w kwaterze głównej w Krakowie, dnia 23 listopada 1809 roku*, [w:] *Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego. Z dopełnieniami obejmującymi urzędowe akta, rozkazy dzienne, korespondencje mowy i poezye*, Kraków 1905, s. 271; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 19-20.

³² *Dekret o „postawieniu na stopie pokoju” wojska Księstwa*, Paryż 7 XII 1809 r., [w:] *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego...*, t. II, s. 101; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 20; K. Komaniecki, *Pułk 12 ułanów 1809-1813*, „Kawaleria”, 2000, nr 1, s. 13.

³³ [Fryderyk August], *Dekret nakazujący formację bądź też dokompletowanie jedenastu pułków piechoty Księstwa Warszawskiego*, Drezno 21 III 1812 r., [w:] *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego...*, t. III: *1811-1812*, Warszawa 1967, s. 237-238. Podwyższone zostały stany poszczególnych kompanii we wszystkich pułkach poza 4., 7. i 9., przebywającymi w Hiszpanii. W 5., 10. i 11. pp miano utworzyć kompanie zakładowe. Stan kompanii liniowych miał zostać podniesiony do 140 ludzi, docelowo zaś do 160. Tych dodatkowych 20 żołnierzy zobowiązał się wziąć na swój żołd Napoleon. AGAD, Rada Ministrów Ks. Warszawskiego [dalej: RMKs.W], sygn. 53, *Dziennik Egzekucyjny Dekretów Królewskich Radzie Ministrów nadesłanych w Roku 1812, Dekret z 25 lutego 1812*, k. 100.

30 marca 1811 r. Tymczasowym dowódcą pułku został mjr Kalikst Zakrzewski, pełniąc jednocześnie obowiązki Przewodniczącego Rady Gospodarczej pułku. Kolejnym – mianowano oficera 5. pp mjr. Franciszka Żymirskiego, który wraz z nowym przydziałem uzyskał awans do stopnia pułkownika (17 kwietnia 1811 r.)³⁴. Należy wspomnieć, iż kandydaturę Żymirskiego na stanowisko dowódcy 13. pułku ks. Józef rozważał już na początku kwietnia 1811 r.³⁵ Obowiązki dowódcze objął 3 maja 1811 r. i pełnił je aż do rozwiązania pułku w 1815 r.³⁶

Żołnierzy do 13. pp rekrutowano głównie z okręgu lubelskiego. Za wykonanie dekretów króla Fryderyka Augusta dotyczących kolejnych poborów w departamencie

³⁴ Franciszek Żymirski, uczestnik powstania kościuszkowskiego 1794 r.; w latach 1795-1797 przebywał na Wołoszczyźnie i w Turcji, uczestniczył w tamtejszych działaniach spiskowych; w latach 1797-1803 w Legionach Dąbrowskiego, w 1805 r. w kampanii austriackiej na terenie Włoch w składzie pułku Chłopskiego (II Korpus), brał udział w bitwie pod Castel Franco, w 1806 r. wraz z pułkiem w Dalmacji; w 1807 r. mianowany szefem batalionu 2. pp, w składzie Korpusu Obserwacyjnego gen. Zajączka nad Omulwią, wyróżnił się w bitwie pod Małą; w 1809 r. w 8. pp a od 15 VII w 5. pp, w armii Królestwa Polskiego dowódca wzorowego batalionu grenadierów gwardii. Zmarł 25 II 1831 r. w wyniku ran odniesionych w bitwie pod Grochowem, gdzie dowodził 2. DP. *Żymirski Franciszek (Jan Franciszek) (1779-1831)*, [w:] J. Pachoński, *Oficerowie Legionów Polskich. Słownik...*, t. II, s. 366-367.

³⁵ AGAD, Komisja Rządowa Wojny [dalej: KRW], Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty, sygn. 52, k. 2; [ks. Józef] *Do Drezna* [osobista notatka], początek IV 1811 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. III: 1810-1811, oprac. A. Skalkowski, Poznań 1928, s. 214.

³⁶ Kadre pułku stanowili w większości młodzi oficerowie, którzy zostali przeniesieni z innych pułków. Dowódcą pułku był mjr Kalikst Zakrzewski (od 5 VII 1809 r.), a od 27 XII 1811 r. Józef Obertyński. Szefami batalionu byli ppłk Bartłomiej Lanckoroński (szef od 29 IX 1809 r.), były kpt. 8. pp, ppłk Nepomucen (Jan Nepomucen) Kąsinowski (szef od 3 VII 1809 r.), były adiutant gen. Józefa Niemojewskiego, mjr Leopold Koziobrodzki (szef od 18 X 1809 r.), wcześniej szef batalionu 1. pp. Wśród oficerów niższych pojawiły się nazwiska kapitanów Waleriana Łukasiewicza, Kazimierza Machnickiego, Józefa Kalasantego Dzieduszyckiego, Antoniego Reszki, Józefa Dzieduszyckiego, Jakuba Szrödera, Władysława i Franciszka Kozakowskich, Łukasiewicza. Na czele pułkowej służby zdrowia stał Marcin Hildebrandt. Jak w każdym pułku, także i w składzie 13. pp istniała orkiestra pułkowa, na której czele stał dyrektor muzyki Wagner. Vide: AGAD, KRW, sygn. 52, Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty, k. 2; K. Kołaczkowski, op. cit., s. 67; J. Pachoński, *Kąsinowski Jan Nepomucen (1779-1825)*, [w:] *PSB*, t. XII, 1966, s. 307; M. Tarczyński, *Franciszek Żymirski general zapomniany*, Warszawa 1988, s. 82-83; J. Nadziejka, *Zamość 1813*, Warszawa 1994, s. 72, powołując się na AGAD, KRW, sygn. 52, Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty, k. 2 podaje imię Bartłomiej, ale najwyraźniej się pomyliła, gdyż w spisie widnieje samo imię Nepomucen, zaś Bartłomiej przy nazwisku Lanckoroński. Oprócz wymienionych w składzie pułku figurowali także, jako szefowie batalionów A. Gąsiorowski, M. Suhr, I. Pruszyński, J. Dembiński, S. Mazurkiewicz, J. Winnicki oraz J. Połoński, ale głównie w początkowym okresie istnienia pułku. Stąd przeniesieni byli do innych jednostek. Według etatu z 30 III 1810 r. w pułku był jeden urzędnik zdrowia I klasy, dwóch II klasy i trzech III klasy. Lekarzami w pułku byli m.in. Jan Koniński, Karol Zauper, Szczepan Zawadzki, Małuski (imie nieznanne). AGAD, KRW, Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty, sygn. 52, k. 11; *Dziennik oblężenia twierdzy Zamościa w roku 1813*, [w:] A. Rembowski, *Spadek piśmienniczy po M. Hauke*, Warszawa 1905, s. 277-278. W skład orkiestry wchodził ponadto m.in. Benedykt Bulicki, Kajetan Głębocki, Karol Kruszyński, Antoni Lachowicz, Szczepan Piętkiewicz, Kazimierz Szczepanowski oraz Ksawery Wołoszyński. AGAD, KRW, sygn. 52, Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty, k. 44.

lubelskim odpowiedzialny był komendant III Okręgu gen. Dominik Dziewanowski. Kantoniści na różne sposoby starali się uchylić od poboru, co rozciągało w czasie wykonanie zarządzeń władz i nieraz było przyczyną dostarczania ich do pułku małymi grupami. Ostatni pobór ogłoszony był w 1812 r. i rekruci do 13. pp przybywali niemal do samego początku wojny z Rosją³⁷.

Sporym problemem w formowanych pułkach galicyjskich była dezercja, której rozmiary dla całej armii w wojnie 1809 r. (46 500) oblicza się na 6 500-8 500 ludzi. Problem udało się opanować dopiero po zakończeniu wojny. Pułk 13. na tle innych wypadał w tym względzie stosunkowo pozytywnie, uwzględniając chociażby stany osobowe z listopada 1809 r.³⁸ Zagadnienie dezercji jednak nigdy nie zniknęło i każdy oddział doby Księstwa borykał się z nim przez cały okres swojego istnienia. Także 13. pp nie był wolny od tego, aczkolwiek ważną przyczyną opuszczania szeregów pułku była powszechnie panująca bieda, braki w zaopatrzeniu a czasem nawet głód. Groźba dezercji była realną także z powodu opóźnień w płatności żołdu, z którym w 1811 r. zalegano w części odnoszącej się do płatności z tytułu pełnionych wart. Wywołało to takie niezadowolenie, że w ciągu jednego miesiąca zbiegło z pułku 60 żołnierzy³⁹. Chcąc zapobiec dalszej eskalacji dezercji, na rozkaz gen. Hauke, Rada Gospodarcza pułku wypłaciła część należności z tego tytułu z funduszu przeznaczanego na wyposażenie żołnierzy. Zaległości w płatnościach dotyczyły także i oficerów, w stosunku do których zobowiązania za lata 1811-1813 sięgały nawet po kilka tysięcy złotych⁴⁰.

³⁷ Np. 3 I 1811 r. do 13. pp wysłano 89 poborowych, 21 I następnych 163. Kolejne uzupełnienia napływały w V 1811 r., w sumie ponad 100 ludzi. Ostatnia grupa przybyła do pułku 15 IV 1812 r., gdy gen. Turno przysłał 120 poborowych. Vide: BN PAUiPAN Kraków, TS, sygn. 8782, t. 68, *Gen. D. Dziewanowski do gen. J. Zajęzka*, Lublin 6 V 1811 r.; BN PAUiPAN, TS, sygn. 8738, t. 17, *Gen. K. Turno do ks. J. Poniatowskiego*, Siedlce 15 IV 1812 r.

³⁸ L. A. Sułek, *Dezercja z wojsk Księstwa Warszawskiego (lata 1807-1813)*, „Kwartalnik Historyczny”, 1989, z. 3, s. 190.

³⁹ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Plk Franciszek Żymirski do gen. Stanisława Fiszera*, 10 VII 1811 r. Nie mogąc w pełni zapobiegać dezercji, Rada Ministrów np. w V 1811 r. otrzymała do realizacji dekret amnestyjny Fryderyka Augusta. AGAD, RMKs.W, sygn. 50, *Dziennik Egzekucyjny Dekretów Królewskich w 1811 Roku Radzie Ministrów nadesłanych*, k. 51, 91, Dekrety RM z 11 i 22 V 1811.

⁴⁰ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Plk Franciszek Żymirski do gen. Stanisława Fiszera*, [Zamość V/VI 1811 r.]; AGAD, KRW, sygn. 52, *Tablica zaległego żołdu 13 pułku piechoty*, k. 1-45. Zaległości w stosunku do Żymirskiego sięgały 11 334,24 zł, Kąsinowskiego – 9 139,09 zł, Lanckorońskiego – 8 563,15 zł. Średnie zadłużenie wobec kapitanów wahało się między 2 335 a 4 668 zł, poruczników 1 422 – 3 952 zł, podoficerów 330 – 542 zł, a wobec żołnierzy od 90 do 577 zł. Ogółem zadłużenie Skarbu Księstwa wobec pułku z tytułu niezapłaconego żołdu wyniosło 322 532,03 zł. Pomyliła się J. Nadziejka w swej pracy *Zamość 1813*, s. 35, przypisując Kąsinowskiemu sumę zaległości należną w rzeczywistości Lanckorońskiemu. Pretensje obliczała specjalna komisja pod przewodnictwem gen. Józefa Sierakowskiego 1 VI 1817 r.

Przez cały czas istnienia 13. pp, to znaczy w okresie od 7 maja 1809 r. do 26 czerwca 1813 r. w księdze kontroli zostało w sumie zapisanych 7900 nazwisk wojskowych wszystkich stopni⁴¹.

Od początku istnienia jednostki występowały problemy z należyтым uzbrojeniem żołnierzy. Z racji formowania poszczególnych batalionów w różnych miejscach i czasie występowała duża różnorodność broni, nie mówiąc o jej stanie technicznym. Jeszcze w 1811 r. płk Żymirski żalił się, że w jego pułku uzbrojenie w większości jest w złym stanie. Stało się tak, gdyż z arsenału została wydana broń stara i wyeksploatowana, a zatem pomimo staranności i częstych napraw trudno było ją utrzymać w przyzwoitym stanie⁴². Płk Żymirski przywiązywał zawsze ogromną wagę do poszanowania broni i utrzymywania jej w należyтым stanie, czyniąc odpowiedzialnymi za to oficerów, którzy mieli sprawować bezpośredni nadzór nad żołnierzami⁴³.

Osobnym problemem, z jakim zmagano się od samego początku istnienia pułku, były ciągle problemy z jego zaopatrzeniem, zwłaszcza umundurowaniem, oraz wyposażeniem w tzw. efekta. Pułk po wejściu do Zamościa umundurowano w białe mundury z niebieskimi wypustkami ze zdobycznych sortów armii austriackiej⁴⁴. Zachowano kołnierze, mankiety oraz złote guziki, dodając jednocześnie niebieskie wyłogi. Spodnie, podobnie jak płaszcze, też były białe. Na głowach noszono czarne czako z pomponem i kordonami w kolorach odpowiadających kompaniom: wyborczym, wołyżerskim i fizylierskim, choć na części ilustracji grenadierzy przedstawiani są w czarnych czapkach⁴⁵. Przerobione mundury austriackie, ale także obuwie, bielizna, płaszcze itp., w miarę upływu czasu ulegały zużyciu. Dowódcy, przedstawiciele Rady Gospodarczej pułku stałe czynili monity do ks. Józefa, jako ministra, przedstawiając niedostatki materiałowe jednostki⁴⁶. Zły stan umundurow-

⁴¹ B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 100.

⁴² BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Płk Żymirski do gen. Fiszera* [Zamość V/VI 1811 r.].

⁴³ „Broń ma zostać przyprowadzona do należytego stanu. O godz. 8ej wieczora dowódcy batalionów zrobią inspekcję broni”, vide: BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów dziennych 13 pułku piechoty wojsk polskich z lat 1812 i 1813*, k. 9, *Płk. Żymirski - Rozkaz do Brygady, Pawłowice dnia 5 września 812 roku*. „Rozkazy co do utrzymywania broni nie są wykonywane. W dniu wilgotne, po powrocie na kwaterę żołnierze powinni natychmiast broń oczyścić, a dowódcy kompanii skontrolować, co nie jest czynione. Dziś po południu dowódcy batalionów zrobią inspekcję i zawiadomią, w których kompaniach są zaniedbania”. BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 29, *Płk. Żymirski - Rozkaz do pułku, Mogielnica 26 października 812 R.*

⁴⁴ K. Kołaczkowski, op. cit., s. 67; B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 101. Spośród pułków austriackich mających na terenie Galicji swoje oddziały zakładowe, granatowe bądź niebieskie wyłogi miały pułki: 24. (von Strauch) – niebieskie, 30. (de Ligne) – błękitne, 46. (Chasteler) – granatowe, 55. (Reuss Greitz) – niebieskie. Ponieważ w samym Zamościu stacjonował zakład cesarskiego 55. pp można przyjąć, iż to z magazynów tego właśnie pułku został umundurowany 13. pp.

⁴⁵ Vide ryciny Gembarzewskiego, Chełmińskiego, von Pivki czy H. Knötela.

⁴⁶ 9 III 1811 r. mjr Zakrzewski w imieniu Rady zwrócił się o zezwolenie na zakup butów i spodni dla

wania na przełomie maja i czerwca 1811 r. opisywał wkrótce po objęciu dowództwa pułku płk Franciszek Żymirski w liście do szefa sztabu gen. Stanisława Fiszera. Informował, że z ubioru ludzie maja tylko kurtki białe, płaszcze i te są już wysłużone, i jedną parę czechczer. Są zaś bez lejbników i spodni. W efekta przymundurowe każdy niemal już dość opatrzone⁴⁷.

Doświadczenia wyniesione z kampanii 1809 r., ale także osobiste przeświadczenie cesarza, że utworzenie artylerii pułkowej przyczyni się do wzmocnienia piechoty Księstwa sprawiły, iż 27 maja 1811 r. Fryderyk August stanowił: *Uznawszy potrzebę opatrzenia pułków naszych piechoty Księstwa Warszawskiego na kształt pułków piechoty wojska francuskiego [...], na przedłożenie Ministra naszego wojny postanowiliśmy i stanowimy [...] w każdym pułku piechoty być ma jedna kompania artylerii pułkowej*⁴⁸. Zarówno oficerowie, jak i podoficerowie i szeregowi kompanii artylerii mieli wywodzić się spośród składu swojego macierzystego pułku. Kompanią miał dowodzić porucznik. Ponadto w skład kompanii wchodził podporucznik oraz 68 podoficerów i kanonierów, podzielonych na dwie klasy. Dwóch podoficerów, dwóch rzemieślników oraz 20 kanonierów I klasy obsługiwało armaty. 14 podoficerów i kanonierów II klasy to skład 2-gi[ego] oddział[u] do zaprzęgu armat i wozów amunicyjnych. Pozostałych 28 kanonierów II klasy wraz z sierżantem i kapralem tworzyli 3-ci oddział do zaprzęgu innych wozów. W skład kompanii wchodziły dwa działa

żołnierzy za sumę 60000 zł, „leżących w kasie, a na wydatkowaną sumę wystawić asygnatę do płatnika dywizji”. Przez półtora roku służby dotychczasowe uległy zniszczeniu, a poza tym każdy żołnierz dostał na początku tylko jedną parę czechczerów. BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Rada Gospodarcza 13 pp do ks. Poniatowskiego, Zamość 9 III 1811 r.* Podobnie miała się rzecz z bermycami dla III batalionu, o które zabiegał jego szef Koziobrodzki w czasie pobytu w Warszawie w IV 1811 r. BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Płk Koziobrodzki do ks. Poniatowskiego, Warszawa 2 IV 1811 r.* Członkami Rady Gospodarczej 13. pp, oprócz mjr. Zakrzewskiego, byli: szefowie batalionów Kašinowski i Koziobrodzki, kapitanowie Mazurkiewicz i Walerian Łukasiński jako płatnik oraz sierż. Świącicki.

⁴⁷ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Płk Franciszek Żymirski do gen. Stanisława Fiszera*, [Zamość V/VI 1811 r.]. Czechczery to letnie spodnie, lejbniki – górna część ubioru codziennego (koszarowego) żołnierza. Oporządzenie okółmundurowe to: ładownice, pasy, kaszkiety itp. Mimo monitów sytuacja najwyraźniej nie uległa zmianom, skoro Żymirski 10 VII 1811 r. ponownie pisał w tej sprawie do gen. Fiszera, podnosząc wręcz nędzę, w jakiej znajduje się pułk. Informował, że Rada Gospodarcza jednostki wysłała mjr. Zakrzewskiego celem przedłożenia potrzeb w zakresie zakupu płaszczy, lejbników i furazerek. Wg majora część żołnierzy z własnych pieniędzy dokupywała elementy umundurowania, ale powodowało to duże zróżnicowanie, zwłaszcza w kolorystyce tych elementów. Jednocześnie ostrzegwał, iż niezaspokojenie potrzeb przed zimą może w konsekwencji spowodować wypadki „które jeżeli go nie zrujnują to przynajmniej ogromnie szkodzić mu mogą”. BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Płk Franciszek Żymirski do gen. Stanisława Fiszera*, 10 VII 1811 r.

⁴⁸ [Fryderyk August], *Dekret w sprawie organizacji i wyposażenia kompanii artylerii pułkowej*, Dreżno 25 V 1811 r., [w:] *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego...*, t. III, s. 81-83.

3-funtowe z czterokonnymi zaprzęgami, trzy czterokonne wozy amunicyjne do armat i pozostałych 11 wozów pułkowych⁴⁹.

Ostatecznie przy 13. pp utworzona została kompania artylerii pułkowej, której dowódcą mianowano por. Tomasza Skrobeckiego. W przededniu wojny z Rosją 1812 r. kompania liczyła 2 oficerów i 56 podoficerów i żołnierzy. A zatem do pełnego stanu brakowało 12 ludzi. Formalnie 13. pp u progu kampanii 1812 r. wchodził w skład 16. DP, ale został on pozostawiony jako załoga Zamościa. Być może ten fakt sprawił, że ostatecznie nie udało się doprowadzić artylerii pułkowej do stanu przewidzianego etatem.

Przewidując możliwość ataku armii rosyjskiej już w 1811 r., wydano szereg zarządzeń dotyczących twierdz, organizacji gwardii narodowych⁵⁰ oraz zakładów pułkowych. Chcąc uniknąć ewentualnego zagarnięcia zakładów, zdecydowano o ich translokacji do zachodnich departamentów Księstwa. Zakład 13. pp, stacjonujący od początku istnienia pułku w twierdzy zamojskiej, zgodnie z tymi rozkazami, miał nadal pozostać w Zamościu⁵¹. Na dzień 1 stycznia 1812 r. zakład liczył dwóch oficerów oraz 42 podoficerów i żołnierzy i był pod tym względem najmniej liczny spośród wszystkich pułków piechoty Księstwa⁵².

We wrześniu 1811 r. wizytę w Zamościu złożył ks. Józef. Został przywitany o ćwierć mili od twierdzy przez jej komendanta gen. M. Hauke, oficerów jego

⁴⁹ Zgodnie z wolą Fryderyka Augusta utworzone kompanie artylerii miały stanowić integralną część pułków, a ich kadra, tak oficerska, podoficerska, jak i żołnierska miała pochodzić z tegoż pułku. Miało to zapobiec powiększeniu etatu wojska. Takie posunięcie jednak faktycznie powodowało zmniejszenie stanów osobowych kompanii, których mimo zapewnień ks. Józefa do 30 IV 1811 r. nie zapełniono. Celem uzupełnienia stanów piechoty ks. Józef sugerował Napoleonowi utworzenie w każdym z 14 pułków piechoty w Księstwie batalionu zakładowego, bądź dodanie do każdej kompanii piechoty po 40 ludzi. *Ks. Józef do Napoleona*, Paryż 30 IV 1811 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. III, s. 227. Ponieważ organizacja artylerii pułkowej powodowała kłopoty związane z obsadą stanowisk dowódczych, niejasny (dla np. dowódcy 13. pp) był faktyczny przydział oficerów mających objąć służbę w kompaniach artylerii, tzn. czy mieli oni być wpisywani na nową listę, czy też pozostawać na stanach swoich dotychczasowych kompanii. BN PAUiPAN, TS, sygn. 8770, t. 65, *Plk Żymirski do gen. Fiszera*, Zamość V/VI 1811 r. [W przygotowaniu do druku znajduje się artykuł J. Dudzińskiego pn. *Artyleria pułkowa piechoty w polskich formacjach wojskowych w okresie Księstwa Warszawskiego. Powstanie i organizacja* – przyp. red.]

⁵⁰ Ks. Józef Poniatowski informował marsz. Davouta o wydaniu zarządzeń, mających usprawnić organizację gwardii i zwiększenie jej roli militarnej. Jednocześnie jednak nie pozostawiał marszałkowi złudzeń co jej rzeczywistej wartości. *Ks. Józef do Davouta*, Drezno 10 IV 1811 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. III, s. 221-224; J. Staszewski, *Gwardie Narodowe w czasach Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” [dalej: „PHW”], 1929, nr 1, s. 109-110.

⁵¹ *Sprawozdanie o zarządzeniach wojskowych w Warszawie*, Paryż, połowa V 1811 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. III, s. 251; *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1811-1820*, t. I: 1811-1813, Poznań 1871, s. 252; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 227.

⁵² *Wykaz siły zbrojnej Księstwa Warszawskiego z 1 stycznia 1812 roku*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. IV, oprac. A. Skałkowski, Poznań 1929, s. 4.

sztabu oraz przedstawicieli 13. pp i 16. puł. Praca Żymirskiego najwyraźniej musiała zostać doceniona przez Naczelnego Wodza, skoro w czasie wizyty nie pojawiły się negatywne głosy odnośnie postawy jednostki⁵³.

Płk Żymirski od momentu objęcia dowództwa wykazywał ogromną dbałość o potrzeby całego pułku, nie zapominając przy tym o pojedynczych żołnierzach. Kładł codzienny nacisk na sprawy wyszkolenia, umiejętności posługiwania się bronią i dbałości o nią. Zabiegał o zabezpieczenie potrzeb materialnych żołnierzy. Kierując się doświadczeniami wyniesionymi z okresu służby w Legionach, przywiązywał duże znaczenie do kształcenia żołnierzy, gdy trzeba było – nawet od podstaw. Dlatego też na zlecenie dowódcy Zygmunt Rościszewki opracował elementarz dla żołnierzy – „Nauka czytania pisma polskiego wydana dla użytku żołnierzy pułku XIII piechoty”, mający służyć nauce czytania i pisania wśród niepiśmiennych szeregowych. Elementarz opublikowano w Zamościu w 1812 r.⁵⁴

Wojna 1812 roku

Niemal natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego w Tylży, uważanego w Rosji za haniebnym, narastały rozbieżności pomiędzy oboma mocarstwami. Kryzys nasilił się w 1808 r. (zjazd w Erfurcie – zdrada Talleyranda). Postawa „sojusznika” w czasie wojny 1809 r. unaoczniała Napoleonowi wiarołomność Rosji. Mimo to Cesarz, chcąc zachować sojusz, a wraz z nim blokadę kontynentalną, gotów był na wiele ustępstw. Konwencją z 4 stycznia 1810 r. Aleksander zażądał porzucenia przez Napoleona sprawy polskiej. Ten godząc się na nie odbudowywanie Polski, chciał dać w zamian Rosji gwarancję terytorialnego posiadania. Jednocześnie zorientował się, że car podstępnie pragnie zrobić z niego kolejnego rozbiorec Rzeczypospolitej. Także w imię utrzymania sojuszu z Aleksandrem Napoleon poświęcił Turcję. Zaś elekcję marszałka Bernardotte’a jako następcy tronu Szwecji w 1810 r., odebrał jako efekt knozań Rosji. W odpowiedzi 13 grudnia zajął księstwo Oldenburg, ripostując zaś Rosjanie otworzyli z końcem roku swoje porty dla statków angielskich, ostatecznie łamiąc postanowienia z Tylży. Wojna wydawała się być nieunikniona⁵⁵. Początkowo Napoleon spodziewał się ataku Rosji, stąd też plany wojenne zakładały defensywny charakter działań. Na terenie Księstwa najważniejszą rolę przewidywano dla twierdz w Modlinie,

⁵³ B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 19. Sama wizyta oczywiście nie rozwiązała problemów materialnych pułku, niewątpliwie jednak wpłynęła pozytywnie na morale żołnierzy.

⁵⁴ M. Tarczyński, op. cit., s. 98. Dbałość Żymirskiego o żołnierzy wyziera niemal z każdego rozkazu dziennego, jakie oficer ów wydawał przez niemal cały czas sprawowania dowództwa 13. pp. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szczegółowe omówienie tych zagadnień.

⁵⁵ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. I, Kraków 1937, s. 4-19.

Serocku i Pradze. Zamość stanowić miał drugorzędny punkt oporu i nie przewidywano dlań odrębnych zadań⁵⁶. Sytuacja uległa zmianie na początku 1812 r., kiedy to cesarz zdecydował się wystąpić zaczepnie przeciwko Rosji. Przygotowania wojenne w Księstwie objęły całą jego armię, w tym także twierdze. Opierając się na opiniach ks. Józefa i polskich sztabowców Napoleon zdecydował, że Zamość będzie pełnił rolę punktu powstrzymującego ewentualne akcje wojsk rosyjskich z kierunku wołyńskiego. Już od połowy 1810 r. żołnierzy pułków piechoty stacjonujących w obrębie lubelskiego III Okręgu Wojskowego pracowali przy rozbudowie i umacnianiu Zamościa. W lutym 1812 r. twierdzę zaopatrzone w żywność i furaż, a w kwietniu w zapasy amunicji⁵⁷. Prace kontynuowane były także po rozpoczęciu wojny z Rosją⁵⁸.

W kwietniu 1812 r. powołano Komisję, której zadaniem była inspekcja twierdz Księstwa. Gen. Pelletier i płk Mallet w sprawozdaniu pokontrolnym przedstawili stopień przygotowania twierdz do obrony i oszacowali możliwości obronne każdej z nich. Ustalono, że w razie ataku Rosjan Zamość powinien bronić się 20 do 30 dni⁵⁹. Ks. Poniatowski zlecił gen. Wielhorskiemu wydanie odpowiednich rozkazów do komendantów twierdz. Przypominano w nich prawa i powinności dowódców, powierzały im również nadzór nad zakładami pułków. Dowódca twierdzy miał także czuwać nad szkoleniem przybywających rekrutów. Nadto rozkaz powierzał komendantom w przypadku oblężenia jurysdykcję nad ludnością cywilną⁶⁰.

Zgodnie z rozkazem szefa sztabu armii gen. Stanisława Fiszera z 11 kwietnia 1811 r., garnizon Zamościa miał stanowić 13. pp⁶¹. W przeddzień wybuchu wojny 1812 r., organizacyjnie pułk należał – wespół z 15. pp – do II BP pod dowództwem gen. Franciszka Paszkowskiego, wchodzącej w skład 16. DP gen. Józefa Zajączka. 24 czerwca 1812 r. Wielka Armia, a wraz z nią armia Księstwa Warszawskiego, przekroczyła Niemen. Zaczynała się „druga wojna polska”.

⁵⁶ „Nie znam twierdzy Zamość. Jeżeli może się bronić, trzeba ją uzbroić, zaopatrzyć na 6 miesięcy i umieścić tam o ile możliwości najslabszy garnizon”, stwierdził w liście: Napoleon do Fryderyka Augusta Króla Saskiego, Paris 16 kwietnia 1811, [w:] *Correspondance de Napoléon Ier. Publiée par ordre de L'Empereur Napoèen III*, t. XXII, Paris 1868, s. 67-68.

⁵⁷ Napoleon do ks. Neuchatel [marsz. A. Berthiera], Paris 26 III 1812 r., [w:] *Correspondance de Napoléon...*, t. XXIII, Paris 1868, s. 344.

⁵⁸ Do prac zaangażowano także okolicznych chłopów. Prawdopodobny koszt robót szacowano na 100 000 zł. K. Kołaczkowski, op. cit., s. 66-67; BN PAUiPAN, TS, sygn. 8753, t. 34, *M [!] do NN, Romanów 22 VII 1812 r.*; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 212.

⁵⁹ *Ks. Józef do Fryderyka Augusta*, 28 IV 1811 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. IV, s. 157-158.

⁶⁰ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 247.

⁶¹ *Ibidem*, s. 227.

13. pp był jedyną realną siłą zbrojną, jaka pozostała na terenie Księstwa po wymarszu Wielkiej Armii do Rosji⁶². Początkowo nic nie zapowiadało mających pojawić się kłopotów. Rada Ministrów informowała Fryderyka Augusta o zarządzeniu formowania w departamentach lubelskim, siedleckim i łomżyńskim oddziałów wojska i powiększenia liczebności gwardii narodowych w miastach na obowiązujących zasadach. Każdy departament miał wystawić pułk jazdy oraz batalion piechoty. Powołano komendantów w departamentach: lubelskim – gen. Hauke, siedleckim – płk Świdorski oraz łomżyńskim – ppłk Mierosławski⁶³. Jeszcze 2 lipca załoga Zamościa zgłosiła uroczysty akces do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego. Na rozkaz gen. Hauke 13. pp odbył rewię, a artyleria oddała salut honorowy⁶⁴.

Napoleon nie traktował poważnie ewentualnego zagrożenia z kierunku południowego, dążąc do rozbitcia armii rosyjskiej na głównym teatrze działań wojennych. Na początku lipca u granic Księstwa Warszawskiego od strony Wołynia stały jedynie dwa pułki kawalerii z dywizji gen. mjr. Iwana Chruszczowa⁶⁵. W połowie lipca cesarz wydał rozkaz przesunięcia VII Korpusu saskiego gen. Jana hr. Reyniera i korpusu austriackiego ks. Karola Schwarzenberga w rejon Nieświeża⁶⁶. Granice Księstwa zostały odsłonięte. Korzystając z okazji oddziały dywizji rosyjskiej pod dowództwem gen. lejtn. Karola hr. Lamberta, wchodzącej w skład koncentrującej się w okolicach Łucka 3. Armii gen. Aleksandra Tormasowa, w sile ok. 1 600 ludzi wkroczyła w granice Księstwa, siejąc popłoch i zamęt⁶⁷. Rosjanie zajęli 15 lipca Włodawę, a następnego dnia nowe oddziały przekroczyły Bug pod Hrubieszowem. Niezależnie od oddziałów regularnych, grupy kozaków bezkarnie wchodziły na tereny Księstwa i rabowały pograniczne miejscowości⁶⁸. Napoleon bagatelizował

⁶² Nie licząc pozostawionych zakładów pułkowych oraz gwardii narodowych, które liczono na ok. 10 000 ludzi, a faktycznie 6 000. B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 324; J. Willaume, *General Józef Wielhorski (1759-1817)*, Poznań 1925, s. 56.

⁶³ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Rada Ministrów do Króla saskiego*, Warszawa 30 VI 1812 r.; J. Willaume, *Obrona Księstwa Warszawskiego w 1812 r.*, „PHW”, 1930, t. III, z. 1-2, s. 146.

⁶⁴ BN PAUiPAN, Materiały dot. Historii wojskowości w Polsce z l. 1677-1831, rkps 698, k. 51, *Rozkaz Okólny, Zamość dnia 2 VII 1812 r.*; M. Kukiel, op. cit., t. I, s. 236.

⁶⁵ D. M. Buturlin, *Istoriâ našestiâ imperatora Napoleona na Rossiâ v' 1812 godu*, t. II, Sankt-Peterburg, 1838, s. 377.

⁶⁶ Napoleon do ks. Neuchatel, Wilno 11 i 16 VII 1812 r., Głębokie 20 VII 1812 r., [w:] *Correspondance...*, t. XXIV, Paris 1868, s. 50-51, 64, 81; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 36-39.

⁶⁷ Tormasow – „generał pono nie bez talentu, ale chorowity i niezdecydowany niedołęga”. J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 151; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, *Opisanie otečestvennoj vojny v 1812 godu*, Moskwa 2008, s. 130.

⁶⁸ Już od końca VI do 20 VII sływały raporty z departamentów siedleckiego i lubelskiego o paleniu przez kozaków magazynów, uwożeniu w głąb Rosji urzędników i szlachty oraz o zniszczeniu mostów na Bugu. Vide: Biblioteka Kórnicka PAN [dalej: BK PAN], rkps 1033 (Raporty podprefektów departamentu Siedleckiego o poruszeniach wojsk moskiewskich od 30 czerwca 1812 do 3 stycznia 1813), *Verand do Podprefekta powiatu bialskiego Horodyńskiego*, 22 VII 1812 r.;

liczebność sił Tormasowa uważając, iż podległe mu oddziały nie liczą więcej jak 9 000 ludzi. Otrzymałszy wiadomości o pojawieniu się sił rosyjskich u granic Księstwa, zalecał sformowanie z zakładów pułkowych mobilnej kolumny (1000 piechurów, 100 konnych z 3-4 działami), która po nawiązaniu kontaktu z korpusem Reyniera winna wystarczyć do osłony granic Księstwa. Ponadto należało uzbroić w karabiny z magazynów Zamościa i Warszawy 4 000-5 000 żołnierzy gwardii narodowej i także użyć do osłony granicy przed kozakami⁶⁹. Sytuacja ta na szczęście nie trwała długo, bo już 17 lipca Tormasow otrzymał rozkaz wycofania się i marszu w kierunku 2. Armii rosyjskiej gen. Piotra ks. Bagrationa⁷⁰.

W zaistniałej sytuacji, pełniący obowiązki zastępcy ministra wojny gen. Józef Wielhorski 16 lipca rozkazał wyprowadzenie z Zamościa jednego batalionu 13. pp w kierunku Włodawy oraz 60 jazdy „zakładowej” do departamentu siedleckiego z zadaniem osłony przed podjazdami rosyjskimi⁷¹. Komendant Zamościa gen. Hauke, nie mając praktycznie w twierdzy kawalerii, w raporcie do Wielhorskiego zażądał przysłania 300 kawalerzystów, mających ułatwić prowadzenie

BK PAN, rkps 1033, *Kotowski raport 22 lipca 1812* – donosi o zabiciu burmistrza Hrubieszowa; BK PAN, rkps 1033, *Raczyński do JW. Prefekta Departamentu Siedleckiego, Terespol 24 lipca 812*; BK PAN, rkps 1033, *Podprefekt powiatu włodawskiego do Prefekta Dep. Siedleckiego*, 13 VII – tu pierwsze wiadomości o zrabowaniu Włodawy przez kozaków już poprzedniego dnia i potyczce z huzarami austriackimi. Korespondencję w tej mierze zawiera także sąsiedni zbiór dokumentów. Vide: BK PAN, rkps 1034 (*Minuty czyli bruliony korespondencji urzędowych prefekta departamentu Siedleckiego [Grzybowski] z różnymi władzami 1812 r.*), *Prefekt Departamentu Siedleckiego do własnych rąk JW Ministra Policji*, Siedlce 17 VII 1812 r.; BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Gen. J. Wielhorski do Rady Ministrów*, Warszawa 19 VII 1812, informował Radę Ministrów o wkroczeniu w granice Księstwa regularnych oddziałów rosyjskich. Tego samego dnia Rada Ministrów uchwaliła projekt obrony kraju. J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 150-151; A. M. Maret ks. Bassano do arcybiskupa D. Pradta, *Wilno 28 VII 1812*, [w:] G. Fabry, *Campagne de Russie (1812). Supplément (24 juin-10 aout)*, Paris 1903, s. 915-918; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 353, 354; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 35.

⁶⁹ Napoleon do A. M. Mareta, ks. Bassano w Wilnie, Głębokie 22 VII 1812 r., [w:] *Correspondance...*, t. XXIV, s. 87-88. Napoleon wątpił, aby w sytuacji ogólnego odwrotu armii rosyjskiej na wschód, Księstwu mogło zagrażać aż 15 000 do 20 000 Rosjan, „gdy zagrożone są Petersburg i Moskwa”. W sytuacji ostatecznego zagrożenia polecał, aby Reynier wycofał się ze swoim korpusem w obręb umocnień Pragi i Modlina oraz wezwał na pomoc IX Korpus marsz. Victora, który 1 VIII 1812 r. miał znaleźć się w Malborku. Vide: Napoleon do ks. Neuchatel [marsz. A. Berthiera], Głębokie 22 VII 1812 r., [w:] *Correspondance...*, t. XXIV, s. 90.

⁷⁰ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8753, t. 34, *M [!] do NN, Romanów 22 VII 1812 r.*, donosi o wycofaniu się Rosjan: „Zamość przez 1½ tylko dnia był zamknięty i robotnicy z fortecy wyproszeni, ale za odebraną wiadomością o cofnięciu się Moskalów robotnicy przywołani kontynuują swoją robotę jak dawniej i Zamość otwartym został”. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 354; J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 151; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 285, 286; M. I. Bogdanovič, *Istoriâ otečestvennoj wojny 1812 goda*, Moskwa 2012, s. 176-177.

⁷¹ J. Willaume, *General Wielhorski...*, s. 53.

rozpoznania⁷². 18 lipca, na polecenie Rady Ministrów, Wielhorski powierzył gen. Amilkarowi Kosińskiemu⁷³ dowództwo nad mającą się sformować dywizją, przeznaczoną do osłony granic⁷⁴. Po odebraniu nominacji Kosiński udał się do Lublina w celu rozeznania sytuacji na miejscu⁷⁵. Do Zamościa przybył 1 sierpnia. Raporto- wał o niemożności należytego obsadzenia wszystkich szanów przez 13. pp z racji rozległości umocnień, ale także dużego odsetka chorych żołnierzy (w tym czasie hospitalizowano 590 ludzi), co jednocześnie uniemożliwiało użycie pułku w polu⁷⁶. Nazajutrz otrzymał kopię rozkazów cesarskich, dotyczących utworzenia m.in. z 13. pp ruchomej kolumny mającej osłaniać granice. W tym czasie pułk Żymirskiego w twierdzy miała zastąpić gwardia departamentu krakowskiego. Kosiński, wyjeżd- dzając do Chełma, potwierdził przyjęcie rozkazów co do gwardii, zobowiązując się

⁷² Żądanie Hauke zostało uznane za zasadne. A. M. Maret ks. Bassano do arcybiskupa D. Pradta, Wilno 28 VII 1812 r., [w:] G. Fabry, *Campagne...*, s. 917.

⁷³ Antoni Amilkar Kosiński (1769-1823), polski generał. W Wojsku Polskim od 1792 r. Brał udział w insurekcji kościuszkowskiej i odniósł rany w walkach. Wyemigrował do Francji i po zdobyciu obywatelstwa zaciągnął się do armii francuskiej, walcząc w jej szeregach w kampaniach we Włoszech w latach 1795-1796. Od 1797 r. szef batalionu Legionów Dąbrowskiego, w 1798 r. wice- szef II Legii, uczestnik kampanii z lat 1799, 1800-1801. W 1803 r. zdymisjonowany. W latach 1806-1807 organizował powstanie na Pomorzu, dowódca Legii po ranionym Dąbrowskim. Walczył pod Gdańskiem i Frydlandem, od 1809 r. organizował siły zbrojne w departamencie poznańskim, i sprawował funkcję gubernatora Warszawy. Vide: J. Pachonński, *Kosiński Antoni, pseud. Amilkar (1769-1823)*, [w:] *PSB*, t. XIV, 1968-1969, s. 208-212. Podstawowe materiały do działań dywizji Kosińskiego w 1812 r. zawierał rękopis 515 ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk [dalej: BPTPN], który zaginął podczas II wojny światowej. Ponieważ ewidencja rękopisów przedwojennych również zaginęła, wiedzę o pozycjach zaginionych można czerpać z literatury. Na tej podstawie ustaliłem, że przed II wojną światową BPTPN posiadała papiery gen. Amilkara Kosińskiego (sygnatury rkps 512-516). Dlatego też do opisu tych działań niezbędne było oparcie się na biografii generała pióra J. Willaume, który wykorzystał w pełni ten właśnie materiał, w połączeniu z innymi dostępnymi źródłami i opracowaniami.

⁷⁴ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Gen. J. Wielhorski do Rady Ministrów*, Warszawa 27 VII 1812 r. Kosińskiemu polecił „zając się organizacją [...] gwardiów i siły zbrojnej Depotów Lubelskiego i Siedleckiego [...], żeby zaś pomieniony generał Kosiński na wszelki przypadek nieprzewidziany miał pod ręką sposobność niezwłocznego powiększenia siły do obrony i zabezpieczenia z tej strony kraju [...] upoważniłem go do użycia w tym celu sił Depotów Radomskiego, Krakowskiego i Płockiego”. J. Willaume, *General Józef Wielhorski...*, s. 55; J. Willaume, *Amilkar Kosiński 1769-1823*, „Roczniki Historyczne” (Poznań), R. V, z. 2, 1929, s. 203. Gen. Kosiński jeszcze na początku VI 1812 r. oferował swoje usługi krajowi w nadchodzącej wojnie, ale ks. Józef odpowiedział, że nie ma dla niego przydziału. Cesarz w czasie wizyty w Poznaniu dziwił się jego nieczynności. Neya, Mortiera, Lefebvre’a, gen. Chasseloup, Lariboissiere’a zbył, mówiąc, że lada dzień czeka rozka- zów z Ministerium. „Pójdę, jeżeli dokąd zawołany będę”. BN PAUiPAN, TS, sygn. 8797, t. V, t. 87, *Gen. A. Kosiński do gen. Dąbrowskiego*, Targowa Góra 6 VI 1812 r.

⁷⁵ W Lublinie wydał szereg rozkazów dotyczących gwardii, korespondował też z Wielhorskim i Hauke. Władze Księstwa z dywizją Kosińskiego wiązały nadzieje obrony granic, ale także rozszerzenia działań na obszar Wołynia. J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 205-207; idem, *Obrona Księstwa...*, s. 154.

⁷⁶ Idem, *Amilkar Kosiński...*, s. 206-207.

do ich wykonania. Jednocześnie domagał się dostarczenia granatników⁷⁷. We Włodzimierzu skoncentrowały się oddziały rezerwowe z armii Tormasowa oceniane nawet na 10 000 ludzi. Wielhorski obawiając się, że mogą rozbić formującą się dywizję Kosińskiego, zamierzał wycofać 13. pp do Zamościa, a resztę do Modlina i na Pragę⁷⁸.

Nie czekając na choćby częściowe sformowanie dywizji, Kosiński zebrawszy nieco rekrutów z zakładów i oddziałów powstańczych skierował się 10 sierpnia w rejon Janowa i Białej⁷⁹. Ponadto 8 sierpnia rozkazał III batalionowi 13. pp pod dowództwem ppłk. Koziobrodzkiego wykonanie rozpoznania sił rosyjskich na prawym brzegu Bugu. Koziobrodzki przekroczył z częścią batalionu rzekę w rejonie Matcza i pomaszerował w kierunku Korytnicy, gdzie natknął się na patrole kozackie i pododdziały jegrów. Podjął z nimi walkę. Zorientowawszy się jednak, że w pobliżu znajdują się poważniejsze siły rosyjskie, wycofał się na lewy brzeg Bugu⁸⁰.

Osobliwie zamierzał Kosiński uczcić urodziny Napoleona. W tym dniu 15, uroczystym wszystkim narodom Europy, a szczególnie naszemu, na całej linii alarmować będą nieprzyjaciela. Nadto zamierzał dwoma batalionami 13. pp, batalionem gwardii krakowskiej oraz 200 kawalerzystami i kilkoma działami przeprowadzić się przez Bug i rozpoznawać siły rosyjskie w Uściługu i we Włodzimierzu⁸¹. Gubernator Warszawy Dutailis próbował powściągnąć zamiary Kosińskiego, przedstawiając mu zagrożenie rosyjskie i zalecając koncentrację w Chełmie. Zamiary generała

⁷⁷ BN PAU i PAN, TS, sygn. 8797, t. II, t. 84, *Gen. A. Kosiński do Ministra Wojny*, Zamość 3 VIII 1812 r.

⁷⁸ Dementował to nawet sam Kosiński. *Gen. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 12 (10) sierpnia*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 212, 214; idem, *Obrona Księstwa...*, s. 156, 157. W rzeczywistości dla pilnowania granic Księstwa, gen. Tormasow pozostawił w rejonie Łucka zgrupowanie pod dowództwem gen. mjr. Iwana Chruszczowa: dwa pułki kozaków oraz XVI Brygadę Dragonów (Żytomierski pdrag. oraz Arzamaski pdrag.) z 5. Dywizji Kawalerii należącej do Korpusu pod dowództwem gen. Lamberta. W samym Włodzimierzu stał Arzamaski pdrag. Vide: *Donesenie A. P. Tormasova ot 2 (14) avgusta 1812*, http://www.museum.ru/museum/1812/War/News_rus/izv027.html, dostęp 15 XII 2012 r.; D. M. Buturlin, op. cit., t. II, s. 377; I. A. Nesvickij, *Zapiski černogo gusara. Vospominaniá general-lejtenanta i kavalera knáza I. A. Nesvickogo ob Otečestvennoj vojne 1812 goda*, Moskwa 2005, s. 369; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 176-177, 184.

⁷⁹ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 361. Była to reakcja na pojawienie się Rosjan, którzy po zwycięstwie pod Kobryniem podeszli pod Terespol i Białą, sięgając do Białegostoku i Tykocina, wchodząc tym samym pomiędzy korpusy Reyniera i Schwarzenberga a granice Księstwa. J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 155.

⁸⁰ *Gen. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 12 (10) VIII*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 212. W trakcie postojów batalionu nad Bugiem, 20 VIII, nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy III/3. pp. „Kapitan Kozakowski odbierze dzisiaj komendę nad trzecim batalionem, który ma być zdany przez kapitana Gradowskiego”. Vide: BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 3, *Rozkaz do pułku, dnia 20 sierpnia 1812 R.*

⁸¹ *Gen. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 12 sierpnia*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 213.

na 15 sierpnia, z powodu załamania pogody, nie mogły się ziścić. Mimo to stary legionista, pełen zapału i odwagi, postanowił działać w dniach następnych.

Kosiński z kawalerią „zakładową” i krakowską gwardią narodową (łącznie ok. 1500 ludzi), kontynuował rozpoznanie sił nieprzyjaciela na prawym brzegu rzeki. Poza tym 16 i 17 sierpnia wprowadził do akcji kompanię wołyżerów 13. pp. Żołnierze spędzili czaty rosyjskie na tyle skutecznie, że opanowali obydwie brzegi Bugu. Ponieważ rozpoznanie z 16 sierpnia nie dało odpowiedzi, jakimi siłami dysponowali Rosjanie w Uściługu, dlatego następnego dnia Kosiński ponowił rekonesans, tym razem tylko na prawym brzegu. Wykorzystując brak kawalerii rosyjskiej koło Uściługa, *kompanja wołyżerów pułku 13 z odwagą, która może zaszczycać najwaleczniejszy korpus*, podeszła na odległość 30 kroków od placówek nieprzyjaciela, ostrzelała celnym ogniem, zmuszając go do opuszczenia stanowisk i ucieczki do Uściługa. Zbyt mała siła nie pozwoliła zająć miasta, niemniej jednak udało się ustalić, iż nieprzyjaciel nie posiadał w Uściługu ani armat, ani piechoty liniowej. Całą siłę stanowiło kilkuset rekrutów z pułków jegierskich. Kompania 13. pp w toku walki straciła jednego żołnierza zabitego i jednego rannego. Droga do Uściługa stanęła otworem⁸².

Do wkroczenia na Wołyń namawiał sam Napoleon, uznając takie posunięcie za najlepszą obronę przed ewentualnym – jak uważał – zagrożeniem ze strony Tormasowa. W liście do ministra spraw zagranicznych, ks. Bassano, cesarz zalecał sformowanie kilkutysięcznego korpusu, złożonego z garnizonu Zamościa (przez który Napoleon rozumiał 13. pp) oraz 2000-3000 kawalerii, wspartych sześcioma działami. *Ta ruchoma kolumna przy wsparciu Korpusu gen. Reyniera miała przekroczyć granice Księstwa i wkroczyć na Wołyń, gdzie niewątpliwie panowały nastroje antyrosyjskie*⁸³.

Ostatecznie trzonem dywizji Kosińskiego miał być 13. pp⁸⁴, dwa bataliony piechoty, złożone po części z zakładów pułków piechoty oraz gwardii narodowych pospiesznie formowanych w całym kraju, a także 2 pułki kawalerii utworzone ze szwadronów zakładowych⁸⁵. Faktycznie, na skutek złej organizacji, dużej dezercji

⁸² J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 362; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 213-214.

⁸³ Napoleon do A. M. Maretta, ks. Bassano w Wilnie, Witebsk 31 VII 1812 r., [w:] *Correspondance...*, t. XXIV, Paris 1868, s. 109; Baron Fain, *Manuscrit de 1812*, t. I, Paris 1827, s. 268-269; J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce przez...*, t. IV, Poznań 1886, s. 176-177; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 350. W swoim raporcie do Ministerstwa Wojny Tormasow informował o tworzeniu przez chłopów wołyńskich oddziałów partyzanckich, zbrojnych w kosy, napadających na pomniejsze oddziały rosyjskie. Wspomina też o przygotowaniach w Księstwie Warszawskim do powstania na Wołyniu. A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 136.

⁸⁴ Według stanu na 11 VIII pułk liczył 69 oficerów i 2 825 podoficerów i szeregowych. *Stan korpusu polskiego, Mohylew 11 VIII 1812 r.*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. IV, nr 695, s. 256.

⁸⁵ J. Staszewski, *Gwardie narodowe...*, s. 114-115; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 359;

oraz mylnych wyobrażeń Kosińskiego, który z Gwardii Narodowej chciał utworzyć dywizję liniową, w działaniach jego zgrupowania w 1812 r. wzięła udział tylko niewielka część gwardii. Kosiński początkowo wcielił do swojego korpusu tylko część gwardii krakowskiej⁸⁶. Na dzień 21 sierpnia korpus Kosińskiego liczył ledwie ok. 2 000 ludzi⁸⁷. Część przeznaczonych doń kompanii zakładowych i gwardzistów maszerowało dopiero nad Bug, bądź były jeszcze w fazie organizacji i wyposażania⁸⁸.

Zwycięstwo Schwarzenberga nad Tormasowem pod Horodeczną 12 sierpnia, oraz przybycie VII Korpusu saskiego gen. Reyniera w rejon Brześcia Litewskiego, spowodowały odwrót oddziałów rosyjskich spod Uściługa⁸⁹. Kosiński 25 sierpnia odebrał rozkaz Reyniera nakazujący zajęcie Uściługa i Włodzimierza. Nazajutrz, wzmacniając się ostatnim batalionem 13. pp, pozostającym dotąd w Zamościu, uszykował swoją dywizję na lewym brzegu Bugu⁹⁰. Dwa bataliony (I i II) pułku wraz z armatami pułkowymi, pod dowództwem Żymirskiego, stanowiły prawe skrzydło ugrupowania

J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 205-206, 209, 211, 212; G. Nafziger, M. T. Wesołowski, T. Devoe, *Poles and Saxons of the Napoleonic Wars*, Chicago 1991, s. 38-41. Zgola odmienny obraz Gwardii Narodowej Warszawskiej, jako wojska dobrze zorganizowanego, wyposażonego i gorliwego w służbie dał w VIII 1812 r. prefekt warszawski Nakwaski. Vide: B. Gembarzewski, *Wojsko polskie...*, s. 324-325. Wartość oddziałów piechoty i jazdy wystawionych z jednostek zakładowych była także niewielka. Braki materiałowe i kadrowe, z jakimi borykała się armia sprawiły, że ich liczebność, wyposażenie i wyszkolenie stały na znacznie niższym poziomie niż w jednostkach liniowych. W zakładach jazdy na dzień 11 VIII znajdowało się łącznie 2 415 oficerów i żołnierzy. *Do Fryderyka Augusta, Mohylew 10 VIII 1812 r.*, [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. IV, s. 256. Co do stanu i jakości zakładów pułków jazdy vide raporty płk. B. Łączyńskiego z XII 1811 r., znajdujące się w: BN PAUiPAN, TS, sygn. 8798, t. 89.

⁸⁶ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8797, t. II, t. 84, *Gen. A. Kosiński do Ministra Wojny, Zamość 3 VIII 1812 r.* Reszta gwardii, przynajmniej na początku, nie nadawała się do podjęcia służby z powodu dezercji oraz braków w zaopatrzeniu, umundurowaniu i wyposażeniu. Gen. Wielhorski chcąc osłonić granicę, już 19 VII nakazał Gwardii Narodowej Lubelskiej (dowódca mjr Tysson) i Siedleckiej (dowódca płk Świdorski) udać się w rejon Puław. Gwardia Narodowa Krakowska miała stanąć na przeciw Rachowa, radomska i kaliska w Stężycy, zaś płocka i poznańska w Górze Kalwarii. Vide: BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Gen. J. Wielhorski do Rady Ministrów*, Warszawa 19 VII 1812 r. Wyobrażenia Kosińskiego, co do siły swojej dywizji, jej znaczenia i możliwości opisał J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 204.

⁸⁷ W swoim raporcie z 17 VIII Kosiński informował, że w sumie dysponował: 128 artylerzystami, dwoma batalionami 13. pp (1 152 oficerów i żołnierzy), 92 żołnierzami piechoty „zakładowej”, 170 kawalerzystami i 154 żołnierzami Gwardii Narodowej Krakowskiej. Łącznie dawało to 1 696 ludzi. Narzekał przy tym na niewielką ilość amunicji, przeciętnie 10 ładunków na żołnierza. *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego*, 17 VIII 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 216.

⁸⁸ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 288; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 217.

⁸⁹ J. Falkowski, op. cit., t. IV, s. 268-271; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 181-183.

⁹⁰ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Rozkaz dzienny, 25 VIII 1812 r.* Kosińskiemu udało się nawiązać kontakt z Reynierem i Schwarzenbergiem 18 VIII. J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 216, 218.

w rejonie Hrubieszowa. Centrum w rejonie Uściług-Dubienka stanowiły Gwardie Narodowe: Lubelska, Siedlecka, Radomska oraz Krakowska, wsparte kompaniami zakładowymi 8. i 12. pp. Po lewej stronie ugrupowania, od Dubienki do Włodawy, pozycje zajęła jazda „zakładowa” i Gwardii Narodowej⁹¹. Po zbudowaniu 27 sierpnia na Bugu mostu naprzeciw Uściługa, oddziały Kosińskiego pomaszzerowały w ślad za ustępującymi oddziałami rosyjskimi. Strażą przednią – 300 kawalerzystów i batalionami 13. pp – dowodził gen. bryg. Walenty Kwaśniewski⁹². Maszerujący na czele I batalion, i zaraz za nim płk Żymirski z II batalionem, 28 sierpnia zajęły Uściług, do którego reszta dywizji weszła w dniu następnym⁹³. 30 sierpnia oddziały polskie wkroczyły do Włodzimierza. Polskie wojsko zostało powitane przez duchowieństwo, cechy, kahał oraz całą ludność. Miasto było oświetlone. Kosiński z miejsca przystąpił do organizowania władz cywilnych powiatu włodzimierskiego, na czele których stanął podkomorzy Wydźga⁹⁴. Kosiński pouczał żołnierzy, że Napoleon uczynił im zaszczyt, pozwalając współuczestniczyć w wyzwoleniu ziem zabranych przemocą. Mieszkańców nakazał traktować jak swoich i informować, że przybyli jako wyzwolicieli. Rabunek i gwałt miał być karany śmiercią⁹⁵. W czasie kilkudniowego postoju gen. Kosiński zreorganizował podległe sobie oddziały, wcielając w życie rozkaz dzienny z 25 sierpnia. Całość sił podzielił na dwie brygady. Jazdą, składającą się z dwóch pułków: ppłk. Franciszka Pogonowskiego (Pągowskiego), utworzonego z kompanii zakładowych oraz mjr. Józefa Sokolnickiego (kawalerzyści okolicznych oddziałów powstańczych i Gwardii Narodowej), dowodził gen. bryg. Walenty Kwaśniewski. Brygadę piechoty tworzył 13. pp z artylerią pułkową, batalion „zakładowy” (dowódca kpt. Pogorzelski), batalion strzelców, kompanie weteranów oraz dwa bataliony Gwardii Narodowej. Na czele brygady stanął płk Żymirski⁹⁶. Dowództwo jednego z batalionów na mocy rozkazu Kosińskiego z 3 września objął kpt. Karpiński, którego do Włodzimierza wezwał gen. Hauke⁹⁷. Artylerią, tak konną, jak i pie-

⁹¹ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 289.

⁹² M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 184.

⁹³ *Gen. A. Kosiński do gen. Reyniera*, 29 i 30 VIII 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 221.

⁹⁴ J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 221-222.

⁹⁵ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 4, *Rozkaz dzienny dnia 30 sierpnia 1812*. Rozkaz ten został niejako przypomniany żołnierzom, gdy dywizja ruszała do Łucka. Vide: BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 9, *Rozkaz do Brygady, Pawłowice 5 IX 1812 r.*

⁹⁶ BN PAUiPAN, TS, sygn. 8744, t. 24, *Gen. A. Kosiński, Rozkaz dzienny*, 25 VIII 1812 r.; *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego*, Włodzimierz 1 IX 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 226. Stan zakładów pułków piechoty na 11 VIII wynosił 1 978 oficerów i żołnierzy. *Do Fryderyka Augusta*, Mohylew 10 VIII 1812 r., [w:] *Korespondencja Księcia Józefa...*, t. IV, s. 256. Batalion „zakładowy” utworzony został ze stacjonujących w Modlinie zakładów 1., 2., 3., 6., 8., 12., 15. i 16. pp. Vide: *Dziennik obłążenia...*, s. 279.

⁹⁷ *Gen. M. Hauke do Karpińskiego kapitana Weteranów*, Zamość 4 IX 1812 r., w zbiorach autora.

szą, w sumie 8 działami, w tym dwoma 3-funtowymi armatami pułkowymi 13. pp, dowodził ppłk Antoni Płaczyński⁹⁸. Ogólny stan dywizji w tym okresie szacowany był na ok. 5 600 ludzi⁹⁹. Po wydaniu zarządzeń odnośnie utworzenia władz cywilnych, Kosiński zamierzał kontynuować marsz na Wołyń i opanować Łuck. 4 września dywizja ruszyła w kierunku Łucka, jednak na polecenie Schwarzenberga zatrzymała się już tego samego dnia w Pawłowicach, mając osłaniać prawe skrzydło austriackie od strony Beresteczka i rozpoznawać na linii Styru. W stosunku do wojsk saskich i austriackich, pozycja polskiej dywizji była wysunięta na wschód¹⁰⁰. W drugiej dekadzie września dywizja gen. Kosińskiego została wzmocniona. Przybyły oddziały Gwardii Narodowej Płockiej pod dowództwem ppłk. Zambrzyckiego, 300 insurgen-tów wołyńskich oraz szwadron 3. puł. pod dowództwem kpt. Bogusławskiego¹⁰¹. Niezrażony rozkazem postoju, gen. Kosiński zlecił płk. Żymirskiemu opracowanie planu działań zaczepnych skierowanych przeciwko zgrupowaniu Tormasowa. Zakładając współpracę korpusów Schwarzenberga, Reyniera i dywizji Kosińskiego, Żymirski zamierzał na czele straży przedniej (13. pp) przekroczyć Styr pomiędzy Beresteczkiem a Boremlem, zabezpieczyć przeprawę dla wojsk sprzymierzeńców, które maszerując w ślad za polską dywizją – miały szansę oskrzydlić armię rosyjską. Bierność i niechęć Schwarzenberga do angażowania się w starcia z armią rosyjską w 1812 r. nie tylko zniweczyła ten plan, lecz co gorsza, spowodowała bezpośrednie zagrożenie ze strony nadciągającej 3. Armii gen. A. Tormasowa, wspartej przez maszerującą na północ armię naddunajską adm. Pawła Cziczagowa¹⁰². 21 września obie armie

⁹⁸ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 5, *Rozkaz dzienny dnia 30 sierpnia 1812*. Reorganizację ułatwiały korpusy Schwarzenberga i Reyniera, które po wycofaniu się sił rosyjskich za Styr, rozlokowały się na linii rzeki Turii w Koszarach i Murzysku. Gen. Kosiński utyskiwał na stan swoich nowych formacji, brak zdolnych oficerów. Jedynym „nadającym” się miał być Żymirski. Wydaje się, że to opinia krzywdząca i niesprawiedliwa, przynajmniej, co do niektórych oficerów, np. dowódców pułków jazdy Pągowskiego i Sokolnickiego, którzy byli doświadczonymi oficerami, co potwierdzili w toku wojny 1812 r. Jednocześnie list odzwierciedla charakter Kosińskiego oraz jego wyobrażenia o dowodzonych oddziałach w świetle planów i ambicji, jakie wiązał z operacją na Wołyniu. *A. Kosiński do J. Wielhorskiego*, Pawłowice 10 IX 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 226. Mylnie odczytał datę listu M. Tarczyński, op. cit., s. 88, podając datę 1 IX.

⁹⁹ M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 264. Będąc we Włodzimierzu, gen. Kosiński 31 VIII wysunął projekt, aby do jego oddziałów wcielać jeńców rosyjskich narodowości polskiej. J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 160.

¹⁰⁰ BZNiO, sygn. 3587/I, k. 8-9, *Księga rozkazów...*, *Rozkaz do marszu*, Włodzimierz 4 IX 1812 r.; BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 8-9, *W kwaterze głównej Pawłowicach dnia 5 września 812 o godzinie 6-tej*; J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 159; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 348; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 264.

¹⁰¹ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 357.

¹⁰² Pozycje zajęte przez jednostki Reyniera, Schwarzenberga i Kosińskiego nie zabezpieczyły należycie linii Bugu. Mogły być oskrzydłone tak od strony Pińska, jak i Beresteczka. Np. mimo uzgodnień 12 IX nie doszło do skutku rozpoznanie sił rosyjskich na linii Styru, bo oddziały austriackie ma-

połączyły się. Wykonując rozkazy Kutuzowa, przednia straż armii pod dowództwem gen. Lamberta w nocy z 19 na 20 września przekroczyła Styr, spychając pod Czarnkowem i Nieświeczem kombinowaną austriacko-sasko-polską brygadę jazdy¹⁰³. Główne siły przekroczyły Styr w dniach 22 i 23 września. Część sił rosyjskich – awangarda pod dowództwem gen. mjr. hr. O'Rourke'a (6 batalionów piechoty, 8 szwadronów jazdy, 2 pułki kozackie, 12 dział) – 23 września podeszła w rejon Markowic (Makowic). III korpus gen. lejtn. Wojnowa¹⁰⁴ rozłożył się pomiędzy Łuckiem a Torczynem¹⁰⁵. Dywizja Kosińskiego, osłaniająca prawe skrzydło korpusu saskiego, zmuszona została do przyjęcia walki z kilkukrotnie silniejszym przeciwnikiem¹⁰⁶.

Centrum ugrupowania polskiego, pomiędzy wsią Wojnica a Pawłowice, tworzyły I i II bataliony 13. pp. Same Pawłowice obsadził batalion strzelców lubelskich. Ugru-

jące wykonać zadanie nie stawily się na umówione miejsce zbiórki. Z planem działań zaczepnych Kosiński wysłał płk. Żymirskiego do gen. Reyniera, jednak nie zyskał on akceptacji gen. Wielhorskiego, ale przede wszystkim ks. Schwarzenberga, który powoływał się na rzekome zakazy Napoleona angażowania się korpusu austriackiego w walki z wojskami rosyjskimi. W rzeczywistości rozkazy cesarza były wprost odwrotne. Napoleon do A. M. Mareta ks. Bassano w Wilnie, Możajsk 10 IX 1812 r., [w:] *Correspondance...*, t. XXIV, s. 209. A. Kosiński do J. Wielhorskiego, Pawłowice 14 IX 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 227-228. „Austriacy uciążliwi krajowi, mało są w tej wojnie przydatni, duch w wojsku najgorszy, oczywiście nieprzyjacielowi sprzyjający. Podwójność ta z Napoleonem nie wyjdzie mu na dobre”. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 353; M. Tarczyński, op. cit., s. 88-89. Obie armie rosyjskie liczyły w sumie ok. 70 000 ludzi. M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 446 mówi o ponad 60 000. Stany i Ordre de Bataille vide: D. M. Buturlin, op. cit., t. II, s. 402-406; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 265; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 348-349; G. F. Nafziger, *Napoleon's invasion of Russia*, New York 1988, s. 557; R. K. Riehn, *1812. Napoleon's Russian Campaign*, New York 1991, s. 316, 494; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 136-137, 367-368.

¹⁰³ *Donesenie A. P. Tormasova ot 11 (23) sentâbrâ 1812*, http://www.museum.ru/museum/1812/War/News_rus/izv049.html, dostęp 15 XII 2012; Langeron zagarnął austriacki pułk lekkokonny O'Reilly'ego. J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 230; M. I. Bogdanovič, op. cit., t. II, s. 443; I. A. Nesvickij, op. cit., s. 383; I. N. Vasil'ev, *Neskol'ko gromkih udarov po hvostu tigra. Operaciâ na r. Berezine osenû 1812 g. ili rehabilitaciâ admirala Čičagova*, Moskwa 2001, s. 29; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 368; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 440; G. F. Nafziger, *Napoleon's invasion...*, s. 289-290. ODB walczących stron, straty, vide: D. Smith, *The Greenhill Napoleonic Wars data book*, London 1998, s. 392-393. Nawet Kosiński przyznawał, że przyczyną porażki było nienależyte rozmieszczenie sił i nieostrożność. W walkach wyróżniła się polska jazda, co mieli potwierdzać dowódcy austriacy i sascy, a gen. Kosiński wymieniał najdzielniejszych. BZNI O, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 16, *Rozkaz dzienny, W kwatrze głównej w Pawłowicach dnia 22 września 812 R.*

¹⁰⁴ Aleksandr Lwowicz Wojnow (1770-1832), rosyjski generał-lejtnant, od 1810 r. dowódca 12. DP.

¹⁰⁵ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 350; S. Askenazy, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. II, Warszawa 1910, s. 536-537; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 368-369; I. N. Vasil'ev, op. cit., s. 30. Oba ugrupowania należały do Armii Naddunajskiej Cziczagowa. Vide: D. M. Buturlin, op. cit., t. I, s. 408; t. II, s. 405; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 441; R. K. Riehn, op. cit., s. 309.

¹⁰⁶ „Dywizja moja, zakrywając prawe skrzydło VII korpusu, sama w najgorszym była położeniu. Wszystkie moje przelożenia, uczynione w tej mierze gen. Reynier tę tylko odbierały odpowiedź, że w każdym zdarzeniu wojska saskie będą mi na pomocy”. *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, Stawki 25 IX 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 231; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 267.

powanie wzmacniały cztery działa, w tym dwa pułkowe (3-funtowe). Komendę nad tym odcinkiem sprawował płk. Żymirski. Na prawym skrzydle usytuowane zostały dwa bataliony Gwardii Narodowej pod komendą ppłk. Zambrzyckiego, rozłożone na odcinku Kruchenicze-Łokacz. Na południe od Pawłowic, pomiędzy Krucheniczami a Markowicami (Makowicami) sztyk oddziałów Kosińskiego osłaniał kilkusetmetrowy pas bagnistego terenu, chroniącego przed obejściem pozycji. Samą groblę w Markowicach (Makowicach), zrzuciwszy mosty, Kosiński obsadził kompanią Gwardii Narodowej, a samą wieś osłaniał pułk „zakładowy” jazdy Pągowskiego. III batalion 13. pp, batalion „zakładowy” i kolejne cztery armaty pod dowództwem mjr. Obertyńskiego, tworzyły lewe skrzydło ugrupowania polskiego w rejonie wsi Wojnica, leżącej na trakcie Włodzimierz-Łuck. Osłonę lewego skrzydła zapewniał pułk jazdy mjr. Sokolnickiego. Szwadron kpt. Bogusławskiego patrolował trakt na odcinku od Łokacza do Włodzimierza. *To rozporządzenie przy pomocy stawu i błot kole Pawłowic robiło mnie dosyć mocnym do wstrzymania nieprzyjaciela przynajmniej tyle, ileby gen. Reynier miał czasu do przybycia na pomoc*¹⁰⁷. Mimo to, gdyby gen. Wojnow szerzej ogarniał pole walki, mógł swoją awangardą związać siły Kosińskiego pod Pawłowicami, a sam z resztą obchodząc z daleka – traktem z Żółkwi – pozycje polskie, wyjść na tyły nie tylko Kosińskiego, ale także Reyniera. Ogołocony z załogi Zamość mógł także zostać zagrożony. O tym zagrożeniu Kosiński informował Wielhorskiego znacznie wcześniej¹⁰⁸.

Około południa pierwsze oddziały awangardy rosyjskiej pojawiły się od strony grobli markowickiej. Obsadzająca groblę kompania otworzyła bezładny ogień, a następnie pierzchnęła w popłochu. Jej „odwrot” osłaniał pułk jazdy Pągowskiego. Rosjanie naprawiwszy mosty, podeszli pod Kruchenicze¹⁰⁹.

Widok niewielkiego patrolu kozaków z 3. Uralskiego pułku (korpus Wojnowa) wywołał w batalionie Gwardii Narodowej przerażenie. Bez rozkazu żołnierze zaczęli strzelać na oślep, raniąc kilkunastu własnych ludzi, nie czyniąc żadnej szkody nieprzyjacielowi, po czym rzucili się do panicznej ucieczki. Panika wśród gwardzistów sprawiła, że swoją postawą zdezorganizowali kolejny batalion gwardii, który nie podjąwszy walki uciekł ze swych stanowisk wprost przez pola. Tym sposobem nieprzyjaciel, praktycznie bez walki, miał otwarte polskie prawe skrzydło i możliwość obejścia całej dywizji. Widząc to, gen. Kosiński polecił płk. Żymirskiemu odwrót 13. pp.

¹⁰⁷ A. Kosiński do J. Wielhorskiego, [Stawki 25 IX 1812 r.], [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 231. Jazda Bogusławskiego w 1813 r. wchodziła w skład załogi Zamościa.

¹⁰⁸ Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, *Pawłowice 14 IX 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 227-228; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 369.

¹⁰⁹ D. M. Buturlin, op. cit., t. I, s. 408-409.

z mojej strony, natychmiast ją uciszyły¹¹⁰. Po zapadnięciu zmroku, ok. 17.00, gen. Kosiński, po wysłuchaniu kuriera wysłanego przez gen. Reyniera, podjął decyzję o odwrocie. Ariergardę dywizji utworzył 13. pp, wsparty swoimi działami. Płk Żymirski wycofał się w ślad za dywizją, która w myśl rozkazów dowódcy VII Korpusu kierowała się na Usiatycze¹¹¹. Rosjanie pozostali na zajętych stanowiskach. Do niewoli rosyjskiej trafiło 2 oficerów i 150 żołnierzy¹¹². Odwrót odbył się w sposób uporządkowany. Zdaniem Kosińskiego, mimo paniki okazanej przez gwardie, *mężna postawa dywizji tej dywizji pod Pawłowicami przeciw dywizji gen. Wojnowa dwa razy mocniejszej [...] zasługiwała na jakową wzmiankę w publicznych pismach krajowych*¹¹³. W trakcie odwrotu, 25 września Reynier rozkazał Kosińskiemu przejście osłony granic Księstwa w rejonie górnego Bugu. 28 września dywizja osiągnęła Opalin, a nazajutrz przekroczyła rzekę w Siedliszczach i rozlokowała się w rejonie Chełma. Następnie wymaszerowała do Wojsławic, by ostatecznie 2 października zająć pozycje w Obrowcu pod Hrubieszowem¹¹⁴.

W tym czasie gen. Kosiński bardzo narzekał na stan swojej dywizji, upadek dyscypliny i karności, zwłaszcza w batalionach Gwardii Narodowej. Do rozpatrywania spraw dezerterskich i rabusiów musiano powołać sądy wojenne¹¹⁵. *Pułk 13 piechoty*

¹¹⁰ A. Kosiński do J. Wielhorskiego, [Stawki 25 IX 1812 r.], [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 233.

¹¹¹ Ibidem, s. 232-233. Szczególne zasługi oddawał jeździe, która „zasługuje w tym dniu na największą pochwałę”. Reynier zorientowawszy się w możliwościach Wojnowa, odmówił udzielenia pomocy Kosińskiemu, nakazał natomiast odwrót na Usiatycze. Vide: G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 357; D. M. Buturlin, op. cit., t. I, s. 409; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 368-369. Rosjanie nazywają to starcie bitwą pod Łokaczami. G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 358 dość niesprawiedliwie ocenił przebieg bitwy, oddając zasługi jedynie oddziałom liniowym, zapominając o postawie jazdy pułku Sokolnickiego i w ogóle przemilczając udział polskiej jazdy w bitwie.

¹¹² Raport Kosińskiego milczy na temat strat 13. pp pod Pawłowicami. Biorąc pod uwagę bierność Rosjan 23 IX i niewielkie zaangażowanie w walkach należy przypuszczać, iż straty były nikome. Szwadron Bogusławskiego stracił 7 zabitych, 8 rannych i 10 jeńców. Pułki jazdy szarżujące na nieprzyjaciela utraciły w sumie 5 zabitych (w tym ppor. Pomorskiego) i 7 rannych. Straty w pododdziałach Gwardii Narodowej przemilczano, ale zważywszy na zachowanie gwardzistów, można uznać, że strat oddziały te raczej nie poniosły. Cziczagow obliczał liczbę wziętych jeńców po starciach z 20-23 IX na 9 oficerów, 19 podoficerów i ok. 700 żołnierzy. Vide: *Donesenie P. V. Čičagova ot 3 (15) oktâbrâ 1812*, http://www.museum.ru/museum/1812/War/News_rus/izv071.html, dostęp 15 XII 2012; J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 161; D. M. Buturlin, op. cit., t. I, s. 409. M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 441 całej bitwie poświęca ledwie jedno zdanie, przy czym według niego 23 IX awangarda O'Rourke'a natknęła się pod Łokaczami na oddziały saskie, zmuszając je do odwrotu. Od wziętych do niewoli jeńców – 2 oficerów i 150 żołnierzy, Rosjanie mieli się dowiedzieć o opanowaniu Moskwy przez Francuzów.

¹¹³ *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego*, [Zamość] 9 listopada 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 253.

¹¹⁴ BPTPN, rkps. 517, k. 17, *Dziennik działań Dywizji zaczęty od 17 października 1812* [faktycznie od 29 IX]; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 237.

¹¹⁵ J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 240.

*tylko i artyleria są korpusem wojska, lecz przez choroby w Zamościu tak jest lud osłabiony, że 3 mile marszu na dzień jest dla mnie najforsowniejszym marszem*¹¹⁶. W trakcie kilkudniowego postoju Kosiński nakazał utrzymywanie w obozie odpowiedniego porządku, którego na bieżąco miał dopilnowywać oddział złożony z jednego oficera i 50 żołnierzy 13. pp oraz oficera i 20 kawalerzystów¹¹⁷. Problemy z dyscypliną nie ominęły także 13. pułku. Ciągłe marsze i potyczki sprzyjały rozprężeniu. Zaopatrzenie w żywność bywało nieregularne, a i ilości dostarczanego prowiantu nieraz były niewystarczające. Stąd wkradł się nieporządek, o jakim mówi Kosiński w rozkazie dziennym: *w czym przodował 13 pp. [...] generał poleca, że ma być zachowany porządek, a żywność ma odbierać najpierw artyleria, potem innego dnia 13 pp, drugiego gwardia i sztaby, trzeciego kawaleria*¹¹⁸. Chcąc podnieść poziom wyszkolenia pułku, płk Żymirski nakazał codzienną musztrę, o ile pogoda pozwoli, za co odpowiedzialnymi czynił dowódców kompanii¹¹⁹.

Po bitwie pod Pawłowicami Rosjanie manewrowali wokół Lubomla, chcąc uzyskać korzystną pozycję do atakowania sił sasko-austriackich. Początkowo korpusy sprzymierzone miały zająć pozycje w okolicach Brześcia (korpus Schwarzenberga wzdłuż rzeki Muchawiec, korpus Reyniera wzdłuż Bugu od Brześcia do Włodawy). W rzeczywistości Austriacy odmaszerowali w rejon Siemiatycze-Drohiczyn, a Sasi w kierunku na Sarnaków. Tym samym ponownie odsłonięte zostały granice Księstwa od Brześcia po Siedlce. Wiadomości te potwierdzał także Kosiński¹²⁰. Nowym celem operacji rosyjskich stało się obecnie rozbitcie korpusu austriackiego i VII Korpusu Wielkiej Armii na linii Muchawca. Kierunek wołyński utracił znaczenie, a wraz z nim zmaląła rola dywizji Kosińskiego. Niepokoić Polaków z kierunku Uściługa miała jedynie rosyjska dywizja gen. Lüdersa. 5 października polskie podjazdy ustaliły, że we Włodzimierzu znajdowało się najwyżej 200 jeźrów¹²¹. Nie doszedł do skutku zamiar gen. Kosińskiego zaatakowania garnizonu Włodzimierza – planowany na 10 października 1812 r. – albowiem tegoż dnia otrzymał on wiadomości o wzmocnieniu sił nieprzyjaciela we mieście oraz o zaatakowaniu polskiego posterunku w Kryłowie i zagarnięciu polskich promów na Bugu¹²². Wskutek tych wydarzeń w nocy z 12 na 13 października płk Żymirski otrzymał rozkaz rozpoznania sytuacji pod Kryłowem i ewentualne odebranie Rosjanom wprowadzo-

¹¹⁶ *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 11 X 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 239.

¹¹⁷ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 19, *Rozkaz dzienny, W Chelmie Dnia 30 Września 812 R.*

¹¹⁸ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 20, *Rozkaz dzienny, W Wojsławicach 1 października 812 R.*

¹¹⁹ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 21-22, *Rozkaz do pułku, Dnia 4 października 812 R.*

¹²⁰ J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 161; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 269-271; A. I. Mihajlovskij -Danilevskij, op. cit., s. 369, 371; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 442-443.

¹²¹ *Gen. A. Kosiński do gen. M. Hauke, 6 X 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 239.

¹²² BPTPN, rkps. 517, k. 18, *Dziennik działań...*; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 239-241.

nych środków przeprowadzonych. Do wykonania zadania pułkownik desygnował dwie kompanie wołyżerskie 13. pp, kompanię strzelców lubelskich oraz szwadron 3. puł. wraz z dwoma działami artylerii konnej i bliżej niesprecyzowanym granatnikiem¹²³.

Żymirski przeprowadził po kładkach na prawy brzeg Bugu kilkudziesięciu żołnierzy, rozlokowawszy działa oraz pozostałych ludzi w zabudowaniach na lewym brzegu. Rosjanie zwabieni możliwością wzięcia do niewoli nieprzyjaciela, weszli w zasięg polskich dział i karabinów. W wymianie ognia Polacy stracili zabitego i rannego, zaś Rosjanie aż czterech oficerów i ok. 100 żołnierzy zabitych i rannych¹²⁴. Wieczorem kompanie powróciły do dywizji. W tym samym czasie gen. Kwaśniewski ze szwadronem 3. puł. i kompanią wołyżerów osiągnął rejon, gdzie na przeciwległym brzegu Rosjanie zgromadzili promy z Kryłowa. Widok polskich żołnierzy spowodował, że nieprzyjaciel podłożył pod nie ogień.

W tym czasie, 11 października 4000 oddział rosyjski przeprowadził się przez Bug i zajął Terespol, zaś kozackie patrole posunęły się w kierunku na Białą i Janów¹²⁵. W połowie października popłoch w kraju wywołał kilkudniowy rajd oddziału płk. Czernyszewa (ok. 4000 ludzi i 4 działa)¹²⁶. Minister Wielhorski rozkazał Kosińskiemu przedsięwzięcie kroków, mających na celu osłonę linii dolnego Bugu¹²⁷. Generał próbował przedstawić zastępcy ministra wojny konieczność, wobec odwrotu korpusu austriackiego, osłony Zamościa¹²⁸. Dywizja pomaszzerowała więc do Zamościa, gdzie stanęła 18 października¹²⁹. Tu Kosiński otrzymał rozkaz stawienia się w Siedlcach w dniu 23 października¹³⁰. Pozostawiwszy w Zamościu cztery kompanie fizylierskie 13. pp w sile 373 ludzi oraz bataliony strzelców (624 żoł-

¹²³ BPTPN, rkps. 517, k. 18, *Dziennik działań...*, passim.

¹²⁴ A. Kosiński do J. Wielhorskiego, [Obrowiec] 13 X 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 242. Kosiński domagał się od Wielhorskiego, aby dokonania płk. Żymirskiego pod Kryłowem zostały przedstawione społeczeństwu. „Mężna postawa dywizji [...], wyprawa pułk. Żymirskiego pod Kryłowem [...] zasługiwały na jakową wzmiankę w publicznych pismach krajowych”. Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, [Zamość] 9 XI 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 253.

¹²⁵ Działania na linii Muchawca 11 X szerzej opisał: D. Smith, *The Greenhill Napoleonic...*, s. 394; *Donesenie P. V. Čičagova ot 3 (15) oktâbrâ 1812*, http://www.museum.ru/museum/1812/War/News_rus/izv071.html, dostęp 15 XII 2012; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 369; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 271.

¹²⁶ *Donesenie P. V. Čičagova ot 9 (21) oktâbrâ 1812*, http://www.museum.ru/museum/1812/War/News_rus/izv082.html, dostęp 15 XII 2012; M. I. Bogdanovič, op. cit., s. 446 - 447; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 376; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 370-372; J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 162-167; M. Kukiel, op. cit., t. II, s. 271-272; I. N. Vasil'ev, op. cit., s. 37-38; G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 359.

¹²⁷ J. Wielhorski do A. Kosińskiego, 13 X 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 243.

¹²⁸ Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 15 X 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 243.

¹²⁹ BPTPN, rkps. 517, k. 18, *Dziennik działań...*, passim.

¹³⁰ Gen. Wielhorski do gen. A. Kosińskiego, Warszawa 14 X 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 244.

nierzy) i „zakładowy” (573 żołnierzy) pułk Gwardii Narodowej (624 ludzi) oraz dwa działa 6-funtowe i granatnik, sam ruszył na czele dwóch batalionów 13. pułku, dwóch kompanii grenadierów batalionu 13 pułku pozostałego w Zamościu, pułku jazdy zakładowej, krakowskim szwadronem jazdy oraz 6 armatami¹³¹. Już dzień później, kiedy Czernyszew wycofał się i zagrożenie minęło, gen. Kosiński otrzymał rozkaz powrotu w rejon Chełma¹³². Tu wszystkie oddziały dywizji miały się połączyć na nowo, po wezwaniu z Zamościa czterech pozostałych w twierdzy kompanii 13. pułku, batalionu „zakładowego” oraz artylerii i utworzyć kordon nad Bugiem. Po kilku dniach dywizja miała przemieścić się w rejon górnego Bugu, wypełniając tym samym rozkazy Reyniera z 14 października. Zgodnie z rozkazem Kosińskiego, 25 października, po apelu o godz. 7.00 dywizja miała wyruszyć w następującym porządku: na czele saperzy, trzy kompanie grenadierów 13. pułku, artyleria (działo 6-funtowe, granatnik ze swoimi jaszczami). Następnie maszerowały I i II bataliony 13. pp, za którymi prowadzono drugie działo 6-funtowe i granatnik ze swoimi wozami, kolejno III batalion 13. pp i batalion zakładowy. Za piechotę maszerować miały dwa działa 3-funtowe pułku wraz z taborami. Dwie kompanie wołyżerów 13. pułku osłaniać miały bagaże kwatery głównej i pozostały tren dywizyjny. Dywizja miała pobrać żywność na dwa dni. Ostatnia w kolumnie kompania miała eskortować pozostałe bagaże, zawartość magazynu i furaz.¹³³ Dywizja dotarła w rejon Zamościa następnego dnia, o czym informowano Prefekta Departamentu Siedleckiego¹³⁴. W podjętych decyzjach utwierdziły Kosińskiego doniesienia gen. Hauke, który informował o kolejnym zagonie kozaków w powiat hrubieszowski i wzięciu do niewoli kompanii miejscowych powstańców w Kryłowie¹³⁵.

¹³¹ G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 359; J. Willaume, *Obrona Księstwa...*, s. 165.

¹³² J. Wielhorski do A. Kosińskiego, 18 X 1812 r. oraz A. Kosiński do J. Wielhorskiego, 20 X 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 244, 245; BTPN, rkps. 517, k. 19, *Dziennik działań...*; A. I. Mihajlovskij-Danilevskij, op. cit., s. 376 podaje nieściśle, że w pościg za Czernyszewem ruszył garnizon Zamościa. G. Zych, *Armia Księstwa...*, s. 359 podaje, że po zostawieniu wymienionych oddziałów w Zamościu, Kosiński utworzył dwie kolumny do patrolowania górnego Bugu. Nie wspomina nic o rozkazie wymarszu do Siedlec. Wycofanie się Rosjan z Księstwa możemy częściowo przypisać ruchom Schwarzenberga, jednakże główną zasługę w takim stanie rzeczy należy oddać niezdecydowaniu i braku stanowczości samego Cziczagowa, który „mógł był sprzymierzonych pokonać, przyjść do Warszawy, złupić ją [...], zamiast tego, stracił dwa miesiące na małych utarczkach, dotąd stoi pod Siemiatyczami, Brześciem, Włodawą, nie śmiejąc uderzyć – nie chcąc się cofać. [...] dowiódł [Cziczagow] błahości w talentach”. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki...*, t. I, s. 369.

¹³³ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 27, *Rozkaz do marszu, W kwatrze głównej w Chełmie 24 października 1812 R o godzinie 16ej*. Nie bez kozery przedstawiłem bardziej szczegółowo porządek maszerującej dywizji, który moim zdaniem pokazuje znaczenie 13. pp dla całej dywizji Kosińskiego.

¹³⁴ BK PAN, rkps 1033, *Miklaszewski do Prefekta Departamentu Siedleckiego, Góra 26 X 1812 r.*

¹³⁵ J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 247.

Pod koniec miesiąca gen. Kosiński uzyskał wiadomość o zamierzonej przeprawie Rosjan przez Bug w rejonie Dubienki, gdzie zresztą od pewnego czasu, tak jak wzdłuż całej rzeki, rozstawione były posterunki rosyjskie. W rejonie Włodzimierza stały oddziały rosyjskie dowodzone przez gen. Mussina-Puszkina¹³⁶. 3 listopada zameldowano Kosińskiemu o pojawieniu się kozaków w okolicy Dubienki. Niezwłocznie polska dywizja ruszyła w tym kierunku. Następnego dnia kpt. Zawadzki z 3. puł., wysłany z podjazdem w kierunku Lubomia, napotkał patrol kozacki i po krótkim starciu wziął do niewoli oficera i 6 szeregowych. Prawdopodobnie od jeńców Kosiński dowiedział się, że w okolicy znalazł się oddział rosyjski w sile batalionu piechoty, dwóch szwadronów dragonów i armaty, które maszerowały w stronę Dubienki¹³⁷. Jeszcze tego samego dnia zasadzkę po drugiej stronie Bugu urządził płk Żymirski z I batalionem 13. pp. i kilkomina działami, rozmieszczonymi przez ppłk. Płonczyńskiego. Płk Żymirski pozostał na zajętych pozycjach do rana 5 listopada. Nie mogąc doczekać się nieprzyjaciela, Kosiński postanowił wycofać swoje siły z Dubienki i ruszyć z dywizją do Strzyżowa, zostawiając nad Bugiem jedynie kompanię piechoty z batalionu „zakładowego” i szwadron jazdy dla powstrzymania bezkarnych dotąd wypraw kozackich na lewy brzeg rzeki. Wkrótce po wymarszu Polaków, po godz. 9.00, pojawiły się zapowiadane oddziały rosyjskie, które rozpoczęły budowę mostu. I batalion 13. pp, z dwoma armatami 3-funtowymi, zawrócił i obsadził zabudowania Dubienki. Wkraczającą między pierwsze posesje miasteczka piechotę przeciwnika, żołnierze 13. pułku przywitani ogniem. Zaskoczeni Rosjanie po utracie 13 ludzi (w tym oficera) wycofali się za Bug, uchodząc do Uściługa¹³⁸.

6 listopada polska dywizja przeszła do Strzyżowa, gdzie przekroczyła Bug. Gen. Kosiński postanowił rozpoznać położenie Rosjan w rejonie Uściługa i Włodzimierza. Płk Żymirski na czele dwóch batalionów 13. pp, 400 kawalerzystów oraz czterech dział, w nocy z 6 na 7 listopada przeszedł na prawy brzeg Bugu i o świcie dotarł do Uściługa¹³⁹.

¹³⁶ Ibidem, s. 247-248.

¹³⁷ BPTPN, rkps. 517, k. 21, *Dziennik działań...*; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 248.

¹³⁸ BPTPN, rkps. 517, k. 21, *Dziennik działań...*; *Raport A. Kosińskiego do króla Fryderyka Augusta, 7 XI 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 248-249. W pościgu za wycofującymi się kozakami, obciążonymi zrabowanymi rzeczami, brał udział szwadron 3. puł., który przekroczył Bug. Wyróżnił się por. Łacki. BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 30, *Lublin 25 listopada 812 R, w kwaterze głównej.*

¹³⁹ *Kosiński do Żymierskiego, 7 XI 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 249.

sta od strony północnej. Jednocześnie rozkazał dwóm kompaniom wołyżerskim zajęcie pozycji nad parowem rzeczki Studzianki, od południowej strony Uściługa. Rosjanie zostali okrążeni. O świcie wołyżerowie sforsowali parów Studzianki, spędzając rosyjskie posterunki. Żymirski z resztą oddziału uderzył na zaskoczonych Rosjan i opanował skraj miasta. W tym czasie gen. Kosiński z kompaniami wołyżerów i dwoma armatami wsparł natarcie ogniem zza rzeki. W sumie wystrzelono 220 pocisków artyleryjskich. Rosjanie, naciskani ze wszystkich stron przez żołnierzy 13. pp, w popłochu – porzucając broń, oporządzenie oraz sprzęt i żywność – uchodzili w kierunku Włodzimierza. Oddział Żymirskiego ścigał wroga aż do Piatydna, gdzie Rosjanom udało się przekroczyć rzekę Ług, niszcząc za sobą most. Tutaj gen. Kosiński nakazał odwrót, który Żymirski wykonał z *największym porządkiem i z jak najniższą krwią, będąc stale ostrzeliwany z przeciwnego brzegu*. Wzmocnieni dwoma świeżymi batalionami piechoty i sześcioma działami Rosjanie przeszli do działań zaczepnych. W trakcie odwrotu na każdym dogodnym stanowisku odpowiadały polskie armaty, nie dopuszczając kolumn nieprzyjacielskich do starcia z piechotą. Straty oddziału Żymirskiego wyniosły w sumie 51 zabitych (w tym: 23 podoficerów i żołnierzy 13. pp oraz 1 oficer i 17 żołnierzy z 3. puł.) i 34 rannych (3 oficerów i 17 żołnierzy z 13. pp oraz 14 żołnierzy z 3. puł.). Nieprzyjaciel, oprócz 100 jeńców, stracił 40 zabitych i rannych. W zabudowaniach Uściługa Polacy zdobyli plecaki z oporządzeniem trzech rosyjskich batalionów, a także 30 furgonów, 50 koni oraz 150 sztuk bydła i 300 owiec¹⁴¹. Gen. Kosiński w raporcie do Fryderyka Augusta wyróżniał oficerów biorących udział w wyprawie, zwłaszcza płk. Żymirskiego. *Dowódca tej wyprawy płk Żymirski odznaczył się doświadczeniem i odwagą w boju. Żołnierze oddają pochwały dla kapitana. 13 pp Reszki, Zawirskiego, Hamelberga, Drohojewskiego, Kozakowskiego, dla por. Wolanowskiego adj. mjr., dla sierż. grenadierów Mirniewskiego, dla wołyżera Franiejzki. General dyw. oddaje sprawiedliwość [...] 13 pp prowadzonemu przez ppłk. Jana Koronńskiego i Kąsinowskiego, nie mniej czterem kompaniom III/13 pp pod dowództwem ppłk. Koziobrodzkiego. General wyraża swoje zadowolenie i obiecuje wyróżnionych przedstawić osobnym raportem Najjaśniejszemu Panu*¹⁴². Przedstawiając

¹⁴¹ Kosiński do Żymirskiego, 7 XI 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 251.

¹⁴² BPTPN, rkps. 517, k. 21, *Dziennik działań...*; *Raport A. Kosińskiego do króla Fryderyka Augusta*, 9 XI 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 251-252. Zdobyte wyposażenie posłużyło do uzupełnienia własnych niedoborów. „Jazda 7 XI pod Uściługiem będąc w przedniej straży kolumny ruchomej prowadzonej przez płk. Żymirskiego dopełniła świetnie swojej powinności pod d-ctwem mjr. Pogonowskiego. [...] Artyleria pod dowództwem ppłk. Płonczyńskiego przez męstwo swoje potrafiła utrzymać przy szosie 10 armat nieprzyjaciela, przeciwko czterem swoim. Ppłk Płonczyński będąc sam przy działach oddał sprawiedliwość por. art. konnej Rościszewskiemu [...] Chirurg Winiarski dał dowody męstwa, niosąc pomoc rannym pośród największych niebezpieczeństw. Szef sztabu

przebieg wydarzeń pod Uściługiem, podkreślał szczupłość sił, z jakimi zmuszony był przesłaniać linię Bugu, uwytatniając jednocześnie ich męstwo i zapał. *Wyprawa [...] mogła wprowadzić odkryć me siły, bo [...] długo [...] ścierając się z nieprzyjacielem ukryć [ich] niepodobna; lecz musiałem razem przekonać nieprzyjaciela, co ta garstka ludzi, która się nad Bugiem znajduje, zdolna jest dokonać*¹⁴³.

Gdy Fryderyk August otrzymał raport dowódcy dywizji wołyńskiej z walk pod Uściługiem i Piatydnem, jednych z ostatnich zwycięskich starć w tej wojnie, podjął decyzję o przyznaniu 30 krzyży Orderu Wojennego *Virtuti Militari* wyróżnionym oficerom i żołnierzom. *Najjaśniejszy Pan chcąc dać wyraz zadowolonia z postawy 13 pułku piechoty w bitwie pod Uściługiem okrył ozdobami chwały podanych przez gen. Kosińskiego – Kozakowskiego, Machnickiego, Reszkę, Zawirskiego, Drohojewskiego kapitanów krzyżem kawal[erskim]. VM; kpt. Hamelberga, por. Podhorodeckiego i Jędrzeja Wiśniewskiego sierż. grenad. Krzyżem złotym VM. Franciszka Sztukę i Grodzkiego Jana wołyżerów krzyżem srebrnym VM*¹⁴⁴.

Po wyprawie dywizja rozłożyła się kordonem wzdłuż Bugu, wystawiając posterunki kawalerii w Kryłowie, Czerniczynie, Hrubieszowie, Kopyłowie i Dubience. Posterunki te wspierał 13. pp rozłożony w Podhorcach, Oborowcu, Nieladach i Zadubach¹⁴⁵. Przy dowódcy kordonu pozostawała kompania artylerii pułkowej 13. pp ze swoimi dwoma armatami oraz działa artylerii konnej. Resztę dział przekazano do Zamościa¹⁴⁶. 14 listopada w Zamościu Kosiński otrzymał szczegółową instrukcję odnośnie organizacji kordonu na Bugu. Instrukcja ta nieomal wykluczała jakąkolwiek samodzielność i inicjatywę dowodzącego dywizją¹⁴⁷. Wykonanie instrukcji Kosiński zlecił płk. Żymirskiemu, który jednocześnie przejął dowództwo nad całością sił w regionie. Ministerialny rozkaz stanowił ostateczną czarę goryczy dla Kosińskiego. Nie mogąc w żaden sposób porozumieć się z zastępcą ministra wojny – gen. Józefem Wielhorskim,

kpt. Machnicki, adj. kpt. Kosiński, adj. por. Kasparowski oraz wolontariusz Skarżyński wysłani z rozkazami w czasie największych niebezpieczeństw pełnili swoją służbę z męstwem i chlubą”. BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 30-32, *Lublin 25 listopada 812 R, W kwaterze głównej*.

¹⁴³ *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego*, [Zamość] 9 XI 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 253.

¹⁴⁴ Wyróżnionych o nadaniu odznaczeń powiadomił dowódca pułku – płk Żymirski. BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 35, *Rozkaz dzienny, Dnia 1 stycznia 1813*.

¹⁴⁵ BPTPN, rkps. 517, k. 21-22, *Dziennik działań...*

¹⁴⁶ *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego*, [Zamość] 9 XI 1812 r., [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 257.

¹⁴⁷ Był to efekt planu kordonowej obrony linii Bugu, przedstawionego na posiedzeniu Rady Ministrów 13 XI. Dowództwo kordonu w Departamencie Siedleckim miał objąć płk Wierzbicki, w lubelskim zaś gen. Kosiński.

nieotrzymawszy upragnionego awansu do stopnia generała dywizji, złożył dymisję 9 listopada, którą zatwierdził Wielhorski¹⁴⁸. Kosiński pożegnał się z podwładnymi i wyjechał do Lublina, a następnie do Warszawy¹⁴⁹. Udzielając dymisji Kosińskiemu Wielhorski powierzył dowództwo nad kordonem płk. Wierzbickiemu. Rosjanie rozłożyli nad Bugiem łańcuch pikiet złożonych z kozaków i piechoty. W Uściługu stały oddziały 13. DP, naprzeciw Kryłowa stanął batalion piechoty z jednym działem, w Łucku 4 bataliony (3 jegierskie i 1 muszkieterski)¹⁵⁰. Poza niewielkimi utarczkami patroli z kozakami usiłującymi przekroczyć Bug, do końca listopada nie odnotowano już poważniejszych starć. Bataliony 13. pp obecnie rozłożono posterunkami m.in. w Grabowcu, Łuszczowie, Trębaczowie i Ciechankach¹⁵¹. Jeszcze 24 listopada Kosiński informował gen. Hauke, płk. Żymirskiego, płk. Wierzbickiego oraz Koziębrodzkiego o gromadzeniu się sił rosyjskich nad górnym Bugiem¹⁵².

Z początkiem grudnia 1812 r., wobec rozwoju wypadków na głównym froncie, generalnym odwrocie Wielkiej Armii w kierunku granic Księstwa, dalsza obrona Bugu utraciła strategiczne znaczenie a 13. pp wycofany został do Zamościa. Wraz z II batalionem 6. pp ppłk. Rusieckiego, batalionem „zakładowym”, dwoma kompaniami weteranów, dwoma kompaniami kanonierów oraz szwadronem 3. puł. pułk stanowił załogę twierdzy. Artyleria forteczna w grudniu 1812 r. składała się z 74 dział różnych wagomiarów, zaś liczebność pododdziałów szacuje się na ok. 4000 ludzi, w tym 3000 piechoty¹⁵³. Komendantem twierdzy został mianowany gen. Maurycy Hauke. Dowódca 13. pp – płk Żymirski – został desygnowany na stanowisko dowódcy piechoty w twierdzy¹⁵⁴.

¹⁴⁸ Za kampanię 1812 r. odznaczony przez Fryderyka Augusta. J. Pachonński, *Kosiński Antoni...*, s. 212; J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 252-255.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 260. W jednym z ostatnich raportów do gen. Wielhorskiego, pełnym rozżalenia z powodu postawy przełożonego wobec jego osoby, gen. Kosiński chwali podległe sobie oddziały, zwłaszcza 13. pp. *Gen. A. Kosiński do gen. Wielhorskiego, 9 XI 1812 r.*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 253-255.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 256-257.

¹⁵¹ Vide listy gen. Kosińskiego do gen. Wielhorskiego z 19 i 21 XI 1812 r. oraz list do płk. Żymirskiego. J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 260.

¹⁵² Do samego Włodzimierza miał wmaszerować pułk jegrów. *Gen. Kosiński do gen. Haukego, płk. Żymirskiego, płk. Wierzbickiego i płk. Koziębrodzkiego, Lublin 24 listopada*, [w:] J. Willaume, *Amilkar Kosiński...*, s. 260.

¹⁵³ J. Jastrzębski, *Obrona Zamościa w 1813 roku*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny”, 1934, t. XV, z. 1, s. 29; S. Herbst, A. Zachwatowicz, *Twierdza Zamość*, Warszawa 1936, s. 71; J. Nadziejka, *Zamość 1813*, s. 61, 69-70. Kolejne działa nadchodziły w miarę upływu czasu.

¹⁵⁴ BZNiO, sygn. 3587/I, *Księga rozkazów...*, k. 62, *W Zamościu dnia 12 marca 813, Rozkaz dzienny*. Hauke powiadomił w nim załogę twierdzy, iż Fryderyk August dekretem z 3 II 1813 r. awansował go do stopnia generała dywizji.

Zakończenie

Historia 13. pp Księstwa Warszawskiego zamyka się praktycznie w okresie nieco ponad czterech lat. Można by rzec: ledwie powstał, a już został zlikwidowany. Cóż może znaczyć czteroletni epizod naprzeciw kilkusetletnich nieraz dziejów pułków we Francji, Austrii czy Niemczech, których kroniki niejednokrotnie przybierały postać opasłych tomów. A jednak... Tym czym dla niejednego regimentu było wiele lat istnienia, tym dla polskich pułków doby porozbiorowej cztery lata stanowiły niejednokrotnie czas, wypełniony chwalebnyymi epizodami. W czasie swojej służby dla kraju, 13. pp odbył dwie kampanie wojenne w 1812 i 1813 r. Nieistotny jest fakt, że na obrzeżach głównych wydarzeń. Udział w wojnie 1812 r. miał wymiar niejako symboliczny. Pułk postawione przed nim zadania, zresztą jak większość wojsk polskich, wykonał należycie. Prowadzony przez znakomitych oficerów, wykazał się niepospolitymi zaletami, karnością, szybkością działania, a gdy trzeba było – nieustępliwością w obronie. Wszystkie te przymioty pułk wypracował samodzielnie w czasie zaledwie dwuletniego funkcjonowania okresu pokojowego, mimo niedostatków wyposażenia, zalegania z płatnością żołdu itp. To zasługa samych żołnierzy, ale przede wszystkim znakomitych oficerów, do których – trzeba przyznać – pułk miał szczęście jak mało który. Na jego czele stał doświadczony legionista, znający potrzeby żołnierzy, surowy, ale sprawiedliwy, wymagający dużo od innych, ale jeszcze więcej od siebie. To płk Franciszek Żymirski, który szczęśliwie pojawił się w pułku w okresie największej biedy, zmuszony był stać czoła pojawiającej się dezercji. Pod jego komendą zaprawieni w boju dowódcy poszczególnych batalionów (Bartłomiej Lanckoroński, Leopold Koziobrodzki, Jan Nepomucen Kąsinowski), mający do pomocy szereg młodych, zaangażowanych oficerów (Walerian Łukasiński, Kazimierz Machnicki, Antoni Reszka, Józef Dzeduszycki, Jakub Szröder, Władysław i Franciszek Kozakowscy), dowódców kompanii, codzienną pracą doprowadzili pułk do wysokiego poziomu wyszkolenia i wartości bojowej. Oczywiście przez ten cały czas zdarzały się dezercje, żołnierze dopuszczali się przestępstw, dbałość o broń, odzież trzeba było wpajać żołnierzom, na co dzień, czego rozkazy dzienne są najlepszym dowodem. Ale należy pamiętać, że pułk liczący jednorazowo ponad 2000 ludzi jest organizmem bardzo dynamicznym, trudnym do opanowania, a przez zaledwie cztery lata istnienia przez pułk przewinęło się niemal 8000 ludzi, których w większości należało wdrożyć do dyscypliny wojskowej i nauczyć rzemiosła wojennego. Bitwy i potyczki, w jakich wziął udział 13. pp w 1812 r. nie należały do tych kluczowych dla wyniku wojny, ale walki pod Pawłowicami (Łokaczami), Kryłowem, Dubienką, czy zajęcie Uściługa wystawiają pułkowi jak najlepsze świadectwo, stawiając go w rzędzie najlepszych polskich pułków doby napoleońskiej.

SUMMARY

The 13th Infantry Regiment of Warsaw Duchy and its participation in the war of 1812

The 13th Infantry Regiment was formed in 1809, during the war with Austria. It was created in the departments of so-called Western Galicia, as the 1st Infantry Regiment of Galician-French army, with forces of the Department of Łomża, in the quarter of Siedlce and Bielsk. Finally, the first battalion was formed by the French, Italians and Germans, who were injured in 1806-1807 campaign, and then remained in the Duchy of Warsaw. The second battalion was composed of residents of Łomża Department of Lithuanian counties, and the third battalion was composed mainly of Russian origin residents of Galicia, and particularly war prisoners and Austrian deserters. The first commander was Lieutenant Colonel Sznajder, and since 1811 Col. F. Żymirski. The future 13th regiment was assigned the fortress of Zamość as a place of stationing, organization and supply. It remained in the Duchy of Warsaw during the 1812 campaign as the only one left and acting as the Zamość garrison. After the foundation of the division under the command of Gen. A. Kosinski, the 13th Infantry Regiment became the most important and the best squad. It took part in the Polish troops entry to Wołyń, and the capture of Włodzimierz. On September 23 it successfully fought in the Battle of Pawłowice, effectively shielding the division in retreat. It defended the Bug line against the Cossack raids. It had a decisive part in the Uściług sortie of November 7. Returned to Zamość in December 1812, where was a crew of the garrison during the 11-month siege by the Russians in 1813. It is assessed as one of the best infantry regiments in the Duchy of Warsaw.

The Founder of National Freemasonry, political prisoner of Grand Duke Constantine Pavlovich of Russia – Walerian Łukasiński – among others served in the regiment in the Congress Kingdom years of 1815-1830.

РЕЗЮМЕ

13-й пехотный полк герцогства Варшавского и его участие в войне 1812 года

13-й пехотный полк был сформирован в 1809 году во время войны с Австрией. Созданный как 1-й пехотный полк галицко-французской армии, состоял из призывников департаментов Западной Галиции и Ломжи, а также Седлецкого и Бяльского районов. Кроме того, первый батальон был сформирован из французов, итальянцев и немцев, которые еще в кампании 1806/1807 были ранены и остались в Великом Герцогстве Варшавском.

2-й батальон состоял из жителей так называемых литовских уездов департамента Ломжа, а 3-й батальон был составлен в основном из русских жителей Галичины и, в частности, австрийских военнопленных и дезертиров. Первым командиром полка был полковник А. Шнайдер, а с 1811 года, полковник Ф. Жимирски. В качестве места дислокации, организации и поставок, 13-й пехотный полк был прикреплен к крепости Замостье. Во время кампании 1812 года, остался единственным в Великом Герцогстве Варшавском. После создания дивизии под командованием генерала А. Косинского, 13-й пехотный полк стал самой важной и лучшей воинской частью и принимал участие в Волынской кампании. 23 сентября успешно сражался в битве при Павловицах, прикрывая отступающую дивизию. Он защищал линию Буга от казачьих набегов. Оказал решающее участие в военной операции в Устилуге 7 ноября. В декабре 1812 года полк вернулся в Замостье и защищал его во время 11-месячной осады в 1813 году.